

# Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990

## Służby specjalne a nauka w krajach RWPG

Sprzeczność w działaniu aparatu bezpieczeństwa państw bloku komunistycznego (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – RWPG, Organizacja Układu Warszawskiego – OUW) polegała na tym, że środowiska akademickie i naukowe jednocześnie prześladowano oraz wspierano. Genezy tej dwoistości można się doszukiwać w ideologii komunistycznej, zwłaszcza w koncepcji permanentnej rywalizacji między systemami ekonomicznymi – gospodarki planowej i wolnorynkowej.

Symptomy wspomnianego dualizmu dostrzegamy w tym, jak władze radzieckie traktowały cybernetykę w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Zdaniem Norberta Wienera (w teorii informacji tezę tę rozwinął Claude Shannon), Kreml postrzegał cybernetykę jako skażoną ideologią kapitalistyczną, choć środowisko Akademii Nauk ZSRR na ogół miało do tej kwestii inny stosunek. Z drugiej strony elektronika i teoria informacji oczywiście fascynowały radzieckich technokratów, chociażby z uwagi na znaczenie koncepcji i reguł dotyczących przetwarzania i dystrybucji informacji dla sprawnego, centralnego zarządzania państwem, mobilizowania jego zasobów gospodarczych czy wreszcie manipulowania społeczeństwem. Początkowo górę brała jednak nieufność, toteż czynniki państwowe rygorystycznie kontrolowały sfery elektroniki i informatyki, reglamentując wprowadzanie nowoczesnych technologii w społeczeństwie radzieckim i gospodarce cywilnej, a jednocześnie adaptowały nowe rozwiązania do przemysłu zbrojeniowego<sup>1</sup>. Kontrastowało to z podejściem Stanów Zjednoczonych, gdzie technologie informatyczne (IT), w latach czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych rozwijane wyłącznie na potrzeby armii, marynarki wojennej i sił powietrznych, po zakończeniu wojny na Półwyspie Koreańskim stosunkowo szybko i swobodnie wdrożono na rynku cywilnym. Urynkowienie doprowadziło

<sup>1</sup> Szerzej zob. S. Gerovitch, *From Newspeak to Cyberspeak. A History of Soviet Cybernetics*, Cambridge (Massachusetts) – London 2002.

do przyspieszenia redystrybucji IT najpierw w nauce i biznesie, a potem w coraz szerszych kręgach społeczeństwa<sup>2</sup>.

W uzależnionych od Moskwy państwach Europy Środkowo-Wschodniej atmosfera wokół rozwijającej się dziedziny nauki i powstającej powoli gałęzi przemysłu była znacznie korzystniejsza. Także tutaj jednak elektronikę i informatykę postrzegano z początku głównie przez pryzmat zastosowań wojskowych (szyfrowanie i deszyfraz, kierowanie ogniem artyleryjskim, systemy sterowania rakiet itp.). To z kolei przyciągało uwagę służb specjalnych, zainteresowanych kontrolą przepływu informacji naukowej w poszczególnych krajach RWPG, między nimi, a zwłaszcza w kontaktach ze światem kapitalistycznym. Najpóźniej w latach sześćdziesiątych kierownictwo partyjno-rządowe państw RWPG miało pełną świadomość tego, że w kolejnych dekadach o sile gospodarek krajowych, bez względu na ich przynależność do obozu politycznego, będzie decydował stopień automatyzacji i z informatyzowania przemysłu, administracji, systemu edukacji i zdrowia. Symbolem rywalizacji obu obozów był wyścig w dziedzinie technologii mikroelektronicznych między NRD i RFN, choć należałoby tu raczej mówić o pogoni NRD za RFN i wciąż zwiększającym się dystansie.

Oprócz uchodzącej wówczas za najbardziej innowacyjną branży mikroelektroniki pojawiały się również inne strategiczne gałęzie nauki i przemysłu – biotechnologia, bazująca na poznaniu struktury DNA, a także inżynieria materiałowa, stanowiąca zaplecze przemysłu tworzyw sztucznych oraz metalurgii<sup>3</sup>.

Na skutek wielu czynników historycznych i geopolitycznych, zwłaszcza ewidentnej już w latach sześćdziesiątych niewydolności gospodarki planowanej i jej niekonkurencyjności w stosunku do systemu wolnorynkowego oraz niewymienialności walut RWPG, luka technologiczna między rywalizującymi obozami pogłębiała się z każdym rokiem. W dziedzinie komputerów w latach siedemdziesiątych szacowano ją na 10–15 lat – był to czas potrzebny, aby rozwinąć i wdrożyć jedną generację komputerów. Dodatkowo kontrproduktywnie na postęp naukowy oddziaływał system bezpieczeństwa państwowego obowiązujący w krajach RWPG. Środowisko wykładowców i naukowców pozostawało pod ścisłym nadzorem policji politycznej, gdyż obawiano się ewentualnego zaangażowania akademików w działania opozycyjne. Parasol ochronny nad uczelniami i instytutami rozpostarł też kontrwywiad, starając się kontrolować wszelkie relacje ze środowiskami naukowymi z wrogich państw. Dodatkowo restrykcyjna polityka paszportowa, podyktowana m.in. obawą przed migracją wysoko wykwalifikowanej kadry na Zachód, utrudniała kontakty międzynarodowe, tak ważne w świecie nauki – w rezultacie specjaliści nie mieli dostępu do zachodniej myśli technicznej<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Szerzej zob. P.N. Edwards, *The Closed World. Computers and the Politics of Discourse in Cold War America*, Cambridge (Massachusetts) – London 1996.

<sup>3</sup> O postępie naukowym RWPG na tle trendów ogólnościatowych w powojennym ćwierćwieczu zob. J. Wilczyński, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974. Na temat aspektów społecznych rewolucji technologicznej w drugiej połowie XX w. zob. *Nauka – technika – społeczeństwo*, red. L. Zacher, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

<sup>4</sup> Zob. np. statystyki wyjazdów z PRL: D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 298–302, 482.

Aby zrekompenzować straty wynikające ze stosowania środków ochrony operacyjnej wobec własnego zaplecza naukowo-badawczego, aparat bezpieczeństwa ZSRR, PRL oraz NRD sam zaangażował się w transfer wiedzy z Zachodu, zwłaszcza tej, która miała wymierną wartość handlową lub była objęta amerykańskim embargiem. Innymi słowy, państwo za pomocą służb specjalnych starało się sterować nie tylko gospodarką, lecz także nauką. Badania jednym naukowcom utrudniano, wspierano zaś innych, jeśli dzięki ich wyjazdom zagranicznym spodziewano się osiągnąć wymierne korzyści dla gospodarki narodowej, tudzież resortu bezpieczeństwa. W tym samym czasie, gdy policja polityczna łamała kariery naukowe niepokornym, oficerowie wywiadu kupowali gotowe, w pełni rozwinięte technologie na czarnym rynku w Austrii czy Szwajcarii, by następnie przekazać je z dumą polskiemu ośrodkom badawczo-rozwojowym (BR). Ten paradoks<sup>5</sup> wpisywał się w schizofreniczne pojmowanie roli resortów bezpieczeństwa w państwach komunistycznych po 1945 r.

### **PRL–NRD: współpraca z ograniczonym zaufaniem**

W niniejszym studium zostanie zaprezentowana jedna z funkcji służb specjalnych państw RWPG – tajne pozyskiwanie informacji naukowo-technicznej, oraz wymiana wiedzy między tymi służbami, prowadzona w zależności od potrzeb krajowych gospodarek i sektorów badawczo-rozwojowych. Za przykład posłużą kraje o dość zróżnicowanych potencjałach i parametrach społeczno-ekonomicznych – PRL i NRD. Ich współpraca w zakresie transferu zdobytej drogą wywiadowczą dokumentacji technologicznej świadczy o tym, że w łonie RWPG i Organizacji Układu Warszawskiego istniała specyficzna wspólnota wywiadowcza zorganizowana wokół KGB<sup>6</sup>.

Oba państwa regularnie przekazywały sobie pakiety dokumentów odnoszących się do problematyki gospodarczej i technicznej już od lat pięćdziesiątych<sup>7</sup>. W trakcie cy-

<sup>5</sup> Ambiwalencję tę zwięźle scharakteryzowała Kristie Macrakis: „And that was the main contradiction the Stasi presents us with: on the one hand, they vigorously supported state programs by acquiring the needed embargoed or secret technology. On the other hand, security concerns made them work against their own interests by restricting the needed international travel of scientists and by imposing other harmful security measures [...] The MfS's cult of secrecy clashed with the scientific ethos of openness” (K. Macrakis, *Seduced by Secrets. Inside the Stasi's Spy-Tech World*, Cambridge – New York 2008, s. 118, 139).

<sup>6</sup> Termin ten w wersji angielskiej (*Intelligence Community*) współcześnie stosuje się raczej tylko do opisywania relacji między służbami specjalnymi Stanów Zjednoczonych. Rozbudowane pionry WNT funkcjonowały również w pozostałych państwach RWPG/UW – Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech (zob. J. Larecki, L. Pawlikowicz, P. Piotrowski, *Aparaty centralne służb wywiadu cywilnego Układu Warszawskiego jako wyspecjalizowane struktury państwa 1944–1991*, Rzeszów 2015, s. 34, 54, 116, 131).

<sup>7</sup> Przeprowadzona przez autora w zasobie Archiwum BStU (Der Beauftragte für die Unterlagen der Staatssicherheit der ehemaligen DDR) kwerenda nie wykazała wielu dokumentów potwierdzających w szczególności wymianę informacji wywiadowczych przez pionry WNT obu resortów bezpieczeństwa. Wynika to z niewyjaśnionego do dzisiaj faktu, że w roku 1990 większość dokumentów wytworzonych przez HVA została zniszczona lub zaginęła. Niemniej wśród materiałów sporządzonych w Wydziale X (Abteilung X MfS), zajmującym się kontaktami z bratnimi służbami, a zwłaszcza w komórce oznaczonej MfS AS/Allg. S. (której funkcji autorowi nie udało się ustalić), odnajdujemy korespondencję i raporty o wynikach współpracy, a także spisy tytułów pakietów informacji przekazanych MSW PRL (i stamtąd

klicznych spotkań szefostw obu służb wymieniano doświadczenia związane z zakupami czarnorynkowymi czy szmuglowaniem towarów. Relacje te w zależności od okresu i tematyki miały różne nasilenie – czasami przynosiły partnerom wymierne korzyści, innym razem zaś były bardzo powierzchowne. Między obiema służbami istniały wprawdzie formalne porozumienia i deklarowano chęć współpracy, nie brakowało jednak nieufności. Czasami zwyciężała interesowność i niektóre materiały przekazywano odpłatnie<sup>8</sup>. Należy podkreślić, że kontakty między wywiadami były zdeterminowane (nie najlepszymi na ogół) stosunkami politycznymi i gospodarczymi obu krajów. Dysproporcja w rozwoju technologicznym (na niekorzyść Polski) i wynikające z niej nieco inne cele stawiane obu służbom przez szefostwo partyjno-rządowe musiały znacząco kształtować postawy oficerów wywiadu naukowo-technicznego (WNT) Departamentu I MSW oraz ich kolegów z Sektora ds. Nauki i Techniki (Sektor für Wissenschaft und Technik – SWT) w Stasi (Hauptverwaltung Aufklärung des Ministeriums für Staatssicherheit – HVA MfS). Nie jest też tajemnicą, że i Stasi (przez grupę operacyjną w Warszawie), i MSW (przez gru-

---

otrzymanych) dotyczących różnych kwestii (wrocie organizacje, problematyka polityczno-ideologiczna, Kościół katolicki i Watykan, sprawy wojskowe, technika operacyjna), również ekonomicznych i naukowo-technicznych – począwszy od 1957 r. (zob. BStU, MfS Abt. X, 2298, Konsultationen zu Problemen der Pharmazie und der Metallurgie mit der wissenschaftlich-technischen Aufklärung im Ministerium des Innern der Volksrepublik Polen, Warschau 1975, k. 3–4; *ibidem*, Arbeitsbesprechungen mit der Leitung der wissenschaftlich-technischen Aufklärung im Ministerium des Innern der Volksrepublik Polen, Warschau 1976, k. 8–10; BStU, MfS AS, 323/83, 317/83, 385/83, 224/85, 366/83, 228/85, 225/85, 227/85, 314/83, 410/83, 173/86, 293/83).

Czym innym jest natomiast wymiana informacji w zakresie kontrwywiadowczego i antysabotażowego zabezpieczenia szeroko pojętej infrastruktury gospodarki narodowej (nauka, przemysł, finanse, instytucje odpowiedzialne za zarządzanie i planowanie gospodarcze, rolnictwo itd.). Również w tym względzie najpóźniej od 1974 r. odpowiednie wydziały operacyjne obu państw ściśle ze sobą współpracowały, przy czym dowody tej kooperacji są świetnie zachowane w postaci dokumentów MfS. Odbywano regularne spotkania, przekazywano sobie dane osób podejrzanych o działalność na rzecz zachodnich służb specjalnych, wymieniano doświadczenia w zakresie stosowania środków i metod pracy operacyjno-rozpoznawczej i dochodzeniowo-śledczej. Ze strony wschodnioniemieckiej współpracę koordynował Główny Wydział (Hauptabteilung) XVIII, a z polskiej – najpierw Departament III, potem zaś, po wydzieleniu problematyki operacyjnej ochrony gospodarki narodowej z kompetencji tegoż, sformowany w 1982 r. Departament V MSW, a od 1984 r. także Departament VI MSW (rolnictwo). Na temat rozmów, spotkań i korespondencji odnośnie do ochrony całej gospodarki i poszczególnych jej segmentów zob. BStU, MfS HA XVIII, 21606 (k. 31–77, współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte), 8909 (k. 1–6, 35–37, 66–70, współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte), 14163 (k. 1–20, m.in. przemysł elektroniczny, l. osiemdziesiąte), 14167 (k. 1–57, m.in. handel i bankowość, l. osiemdziesiąte), 21544 (k. 13–15, współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte), 23277 (k. 1–2, 5–11, 72–73, 141–143, współpraca ogólnie, l. siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), 15984 (k. 65–89, współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte), 16247 (k. 154–193, wspólne operacje, l. siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), 16246 (k. 4–64, wspólne operacje, l. siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), 16252 (k. 154–159, 216–217, rolnictwo, l. osiemdziesiąte), 21508 (k. 274–286, przemysł biotechnologiczny), 23278 (współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte), 14234 (k. 3–8, zagrożenie wywiadem ekonomicznym i naukowo-technicznym ze strony państw zachodnich z punktu widzenia MSW PRL, 1976 r.), 14172 (k. 1–28, 59–64, współpraca ogólnie, l. osiemdziesiąte).

O zadaniach i funkcjach HA XVIII zob. R. Buthmann, *Hochtechnologien und Staatssicherheit. Die strukturelle Verankerung des MfS in Wissenschaft und Forschung der DDR*, „Reihe B. Analysen und Berichte” 2000, nr 1; na temat Departamentu V zob. M. Sikora, *Sluzba Bezpieczenstwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 359–410.

<sup>8</sup> Na ślady takiej podejrzliwości natrafił Tytus Jaskułowski (zob. *idem*, *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codziennosc kontaktów między PRL a NRD 1970–1990*, Warszawa 2015, s. 114–115).

pę operacyjną w Berlinie Wschodnim, a także punkt operacyjny wywiadu w Berlinie Zachodnim) zbierały informacje wywiadowcze na temat sojusznika zarówno ze źródeł otwartych, jak i poufnych, w tym osobowych<sup>9</sup>.

Jako że materiały źródłowe odnalezione przez autora w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej dotyczą głównie lat osiemdziesiątych, do tego właśnie okresu w relacjach wywiadów obu państw będą się przede wszystkim odnosić zaprezentowane poniżej fakty, a także płynące z nich wnioski. Mniej lub bardziej sporadyczna wymiana wywiadowczej informacji naukowo-technicznej trwała od końca lat pięćdziesiątych. Regularne konsultacje oraz współpraca operacyjna między pionami WNT/SWT PRL i NRD rozpoczęły się jednak dopiero około 1971 r., a na znaczeniu zyskały w połowie dekady, co można wywnioskować z korespondencji zachowanej w archiwum BStU. W związku z tym w tekście znajdują się liczne odniesienia do lat siedemdziesiątych.

Artykuł dotyczy kontaktów wywiadowczych PRL z NRD, ale by lepiej je przedstawić, naszkicowałem też obraz gospodarczy oraz zaprezentowałem niektóre aspekty sfery BR obu państw. Wychodząc z założenia, że polski czytelnik ma dużo głębszą wiedzę na temat swojego kraju niż NRD, starałem się dokładniej opisać kwestie związane z zachodnim sąsiadem PRL. Z kolei w zasadniczej części tekstu, dotyczącej współpracy wywiadowczej, skoncentrowałem się na mikroelektronice oraz informatyce, nieco pobieżniej odniosłem się do branż chemii syntetycznej i biotechnologii, a zupełnie marginalnie do przemysłu ciężkiego, maszynowego i energetyki.

## Stan badań nad pionem wywiadu naukowo-technicznego NRD i PRL

Pierwsze obszerniejsze wzmianki na temat wywiadu naukowo-technicznego w bloku wschodnim, w tym w NRD, opublikowano już w latach osiemdziesiątych<sup>10</sup>, zapewne w związku ze spektakularnymi zradami, dezercjami i dekonspiracjami oficerów tego pionu w służbach NRD (1979 r.), PRL (1981 i 1983 r.) i ZSRR (1982 r.). Uwaga wielu specjalistów zachodnioeuropejskich, a zwłaszcza amerykańskich skupiła się wówczas na infiltracji nauki i gospodarki przez służby komunistyczne. Szybko rozumiano, że katalizatorem aktywności wywiadu bloku wschodniego w tym zakresie było zapoczątko-

<sup>9</sup> Por. długie, szczegółowe i merytoryczne rozmowy na temat sytuacji wewnętrznej Polski, polityki Stanów Zjednoczonych i ZSRR oraz stosunków międzynarodowych prowadzone przez tajnego współpracownika (*Inoffizieller Mitarbeiter*) MfS ps. „Michael” z wysoko postawionym pracownikiem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w latach 1975–1981 (BStU, MfS HA XVIII, 20372, Notatki ze spotkań z pracownikiem PISM, a także z innym osobowym źródłem raportującym o sytuacji w Polsce, k. 20–342). Odnośnie do działań wywiadu MSW zob. niektóre analizy zgromadzone w aktach podteczki rezydentury wywiadu w RFN/Berlin Zachodni pracującej po linii „G” (problematyka ekonomiczna) (np. AIPN, 003171/35, t. 2, Notatka informacyjna, Berlin NRD, 23 XI 1984 r., s. PDF 134–140; *ibidem*, Wydział Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej Ambasady PRL w NRD, Informacje o ustawie budżetowej NRD na 1985 r., Berlin, 5 XII 1984, s. PDF 183–188).

<sup>10</sup> Zob. m.in. rozdział w: F.W. Schломann, *Operationsgebiet Bundesrepublik. Spionage, Sabotage und Subversion*, München 1985, s. 221–245. Ta publikacja, podobnie jak wiele innych wydanych przed końcem zimnej wojny na Zachodzie, musi być traktowana z rezerwą, gdyż treści tego rodzaju kontrolowały służby specjalne państw zachodnich, w tym wypadku np. BND; por. K.W. Fricke, *Die Sataatssicherheit DDR. Entwicklung, Strukturen, Aktionsfelder*, Köln 1982 (w opracowaniu tym szpiegostwu przemysłowemu uprawianemu przez SWT HVA poświęcono jednak zaskakująco mało miejsca – s. 166–168).

wane pod koniec lat sześćdziesiątych odprężenie w stosunkach dyplomatycznych między oboma obozami i wynikające z niego ożywienie wymiany handlowej oraz intensyfikacja kontaktów naukowych. Służby komunistyczne bezwzględnie i skutecznie wykorzystywały nowe możliwości, aby przenikać do organizacji i instytucji świata kapitalistycznego oraz szmuglować najnowsze osiągnięcia i rozwiązania zachodniej techniki. Stosunkowo największą rezerwę w kontaktach naukowo-gospodarczych z Moskwą zachowali Amerykanie, utrzymując embargo na eksport tzw. techniki podwójnego cywilno-wojskowego zastosowania, choć w Berlinie<sup>11</sup> oraz innych stolicach europejskich cały czas wyrażano z tego powodu niezadowolenie, a na posiedzeniach Komitetu ds. Koordynacji Wielostronnych Kontrol w Eksporcie zgłaszano protesty<sup>12</sup>.

Już po zakończeniu zimnej wojny, w latach dziewięćdziesiątych, głos w dyskusji nad rolą wywiadu w NRD zabrał długoletni szef HVA Marcus Wolf<sup>13</sup>. Jego wspomnienia zawierają jednak stosunkowo mało odniesień do wywiadu naukowo-technicznego, mimo dużego znaczenia tego obszaru, który późniejsi badacze, zwłaszcza Amerykanka Kristie Macrakis, ocenili nawet jako ważniejszy – w kontekście szeroko rozumianych korzyści dla NRD – od wywiadu politycznego<sup>14</sup>.

Wciąż brakuje opracowania monograficznego na temat wywiadu naukowo-technicznego PRL podobnego do publikacji Macrakis. Istnieją natomiast solidne przyczynki badawcze<sup>15</sup>.

Oprócz studiów historycznych do dyspozycji mamy wspomnienia człowieka z wewnątrz, znacznie zresztą precyzyjniej przybliżające zadania i metody pracy WNT niż dość enigmatyczne wspomnienia Wolfa. Mowa oczywiście o Marianie Zacharskim, słynnym polskim szpiegu, zdobywającym informacje w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Na temat zainteresowania przemysłu zachodniemieckiego handlem ze Wschodem zob. K. Rudolph, *Wirtschaftsdiplomatie im Kalten Krieg. Die Ostpolitik der westdeutschen Grossindustrie 1945–1991*, Frankfurt/Main – New York 2004.

<sup>12</sup> Coordinating Committee for Multilateral Export Controls. Miał on siedzibę w Paryżu. Więcej zob. M. Mastanduno, *Economic Containment. CoCom and the Politics of East-West Trade*, Ithaca–London 1992; F. Cain, *Computers and the Cold War: United States Restrictions on the Export of Computers to the Soviet Union and Communist China*, „Journal of Contemporary History” 2005, t. 1 (40), s. 131–147.

<sup>13</sup> M. Wolf, A. McElvoy, *Człowiek bez twarzy. Autobiografia szefa STASI*, tłum. K. Dmoch, Warszawa 1998. Pierwsze wydania tej książki, w języku niemieckim i angielskim, ukazały się w 1997 r. (na temat SWT – s. 263–290). Wspomnienia opublikował też następca Wolfa – Werner Großmann, *Bonn im Blick. Die DDR-Aufklärung aus der Sicht ihres letzten Chefs*, Berlin 2001. Swoje stanowisko wobec wyników pracy eneradowskiego szpiegostwa przemysłowo-naukowego zajęli byli zwierzchnicy tego pionu wywiadu (por. *Die Industriespionage der DDR. Die wissenschaftlich-technische Aufklärung der HVA*, red. H. Müller, M. Süß, H. Vogel, Berlin 2008; recenzja tej publikacji autorstwa Jörga Roeslera zob. <http://www.hsozkult.de/publicationreview/id/rezbuecher-12108> (dostęp: 2 I 2017)).

<sup>14</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*

<sup>15</sup> A. Paczkowski, *Rezydentura wywiadu MSW w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (1971–1983)* [w:] „Budujemy socjalizm...” *Materiały pokonferencyjne*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Warszawa 2010; W. Bagiński, *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka* [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011; M. Sikora, *Wirtschaftliche Innovation durch Spionage. Forschung, Entwicklung und der Geheimdienst in der Volksrepublik Polen 1970–1990*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 2014, R. 62, z. 4, s. 564–590.

<sup>16</sup> M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

Wbrew pozorom najmniej tajemnic dotyczy wszechwładnego Pierwszego Zarządu Głównego (PGU) KGB<sup>17</sup>.

## Nierówni partnerzy. Gospodarka, badania i rozwój w PRL i NRD

Aby przynajmniej w zarysie porównać potencjał PRL<sup>18</sup> i NRD<sup>19</sup>, przyjrzyjmy się wybranym wskaźnikom ekonomicznym obu krajów. U progu lat osiemdziesiątych sytuacja gospodarcza Polski była gorsza pod względem wszystkich chyba kluczowych parametrów ekonomicznych<sup>20</sup>. PRL dzielił od Zachodu znacznie większy dystans niż NRD, która ponadto nie miała tak dużego zadłużenia wobec zachodnioeuropejskich wierzycieli. Kłopoty Polski wiązały się z dekadą Edwarda Gierka, która zaczęła się od boomu, a zakończyła stagnacją, skutkując wszechogarniającym kryzysem lat osiemdziesiątych<sup>21</sup>.

W kontaktach handlowych ze światem kapitalistycznym NRD była znacznie bardziej uprzywilejowana niż pozostałe kraje RWPG, nie tylko z powodu korzystnego położenia geograficznego, ale głównie z uwagi na wyjątkowy status relacji z RFN. Od czasów Ostpolitik kanclerza Willy'ego Brandta, zainicjowanej pod koniec lat sześćdziesiątych, Niemcy Zachodnie stały się dla NRD oknem na świat. W nadziei na zjednoczenie kierownictwo RFN do pewnego stopnia troszczyło się o rozwój wschodniego sąsiada, przynajmniej kredyty na zasadach preferencyjnych, wspierając wymianę towarów i ułatwiając import technologii<sup>22</sup>.

W 1985 r. dług zagraniczny PRL wynosił 30 mld dol., czyli zaledwie nieco mniej niż sumaryczne zadłużenie Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier oraz NRD (36 mld dol.). Wśród tych wymienionych pięciu państw to z kolei NRD miała największy dług, w połowie lat osiemdziesiątych – ponad 13 mld dol. Dla porównania w wypadku ZSRR było to 25 mld dol.<sup>23</sup>

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych PKB Polski rosło mniej więcej o rekordowe w skali globalnej 10 proc. rocznie. W tym samym czasie w NRD tempo to było niemal o połowę niższe, ale z wyjątkiem kilku słabszych lat (1976, 1982) utrzymało się

<sup>17</sup> Liczne dezercje z radzieckiej „razwedki” skutkowały nagłaśnianiem jej aktywności w państwach zachodnich, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych (L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013, s. 194–205; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2009; S.V. Chertoprud, *Nauczno-techniczeskaja razwedka ot Lenina do Gorbaczewa*, Moskwa 2002).

<sup>18</sup> Ogólnie na temat gospodarki PRL zob. J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.

<sup>19</sup> O gospodarce NRD zob. A. Steiner, *Von Plan zu Plan. Eine Wirtschaftsgeschichte der DDR*, München 2004.

<sup>20</sup> Por. parametry obu krajów w zakresie produkcji przemysłowej, rolnictwa, transportu, energetyki, inwestycji oraz importu i eksportu: D. Lascelles, *Comecon to 1980*, London 1976, s. 99–124, 151–174. Inne wskaźniki zob. *Rat für gegenseitige Wirtschaftshilfe. Strukturen und Probleme*, Bonn 1987 („Studien zur Geschichte und Politik”, t. 259), s. 202, *passim*.

<sup>21</sup> Na temat gospodarki PRL w latach osiemdziesiątych zob. D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba ratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

<sup>22</sup> I. Zloch-Christy, *Debt problems of Eastern Europe*, New York – New Rochelle – Melbourne – Sydney 2011, s. 78–80, 90.

<sup>23</sup> *Ibidem*, tabela 2.11, s. 50.

do połowy lat osiemdziesiątych. Tymczasem w Polsce w okresie 1979–1982 doszło do głębokiego załamania, PKB zaczął spadać (najwięcej w 1981 r. – o 12 proc.), dopiero później udało się ustabilizować sytuację<sup>24</sup>. W 1983 r. wskaźnik ten w obu krajach był niemal identyczny (PRL – 110 mld dol., NRD – 118 mld<sup>25</sup>), ale po uwzględnieniu dysproporcji ludnościowych<sup>26</sup> PKB na mieszkańca w NRD okazuje się ponaddwukrotnie wyższe niż w Polsce (odpowiednio 7 tys. i 3 tys. dol.<sup>27</sup>). Znacznie lepsze wskaźniki makroekonomiczne znajdowały odzwierciedlenie w standardzie życia przeciętnego „ostdeutscha”. W 1973 r. samochód osobowy posiadało co piąte gospodarstwo domowe w NRD, podczas gdy w Polsce co dwudzieste (jeśli chodzi o lodówki, było to odpowiednio 75 i 42 proc.)<sup>28</sup>. Polska notowała nieco wyższe parametry produkcyjne w tradycyjnych gałęziach przemysłu, choć już pod względem wydajności plasowała się daleko w tyle za sąsiadem zza Odry<sup>29</sup>.

Wysoki na tle pozostałych państw RWPG poziom rozwoju NRD potwierdzały stosunkowo dobre wskaźniki eksportu technologii do strefy kapitalistycznej i krajów rozwijających się: co czwarta licencja eksportowana przez RWPG pochodziła z NRD. Największym rynkiem zbytu dla wschodniemieckich rozwiązań były – co nie dziwi – Niemcy Zachodnie, które konsumowały ok. 50 proc. eksportu w tym segmencie. Kolejne miejsca zajmowały Włochy i Japonia. Wśród sprzedawanych technologii przeważały te z branży konstrukcji maszyn, chemii i optyki<sup>30</sup>. Aż dwie trzecie wytwarzanej w NRD mikroelektroniki importował ZSRR<sup>31</sup>. Polska pod względem sprzętu komputerowego własnej konstrukcji notowała gorsze rezultaty – mniej eksportowała, więcej zaś kupowała. W połowie lat osiemdziesiątych w gospodarstwach domowych PRL używano ok. 60 tys. komputerów, w zdecydowanej większości jednak konstrukcji zachodnioeuropejskiej (Sinclair, Atari)<sup>32</sup>. W 1980 r. robotyzacja Polski osiągnęła wartości (w przeliczeniu na mieszkańca), które Stany Zjednoczone i kraje Europy Zachodniej notowały dziesięć lat wcześniej; PRL ustępowała pod tym względem również NRD i Węgrom<sup>33</sup>. Nieco silniejsza niż w mikroelektronice była pozycja Polski w przemyśle maszynowym, choć i tutaj nie udało się zawojować rynków kapitalistycznych – większość produkcji kierowano do strefy RWPG<sup>34</sup>.

<sup>24</sup> *Ibidem*, tabela 2.18, s. 68–69.

<sup>25</sup> *Rat für gegenseitige Wirtschaftshilfe...*, s. 200.

<sup>26</sup> W 1985 r. PRL – 37,3 mln mieszkańców, NRD – 16,6 mln.

<sup>27</sup> *Rat für gegenseitige Wirtschaftshilfe...*, s. 201.

<sup>28</sup> D. Lascelles, *Comecon to 1980...*, s. 30.

<sup>29</sup> J. Wilczyński, *Technology in Comecon...*, s. 180, 191.

<sup>30</sup> J. Monkiewicz, J. Maciejewicz, *Technology Export from the Socialist Countries*, Boulder–London 1986, s. 63.

<sup>31</sup> W komputery słynnej ernerdowskiej marki Robotron było wyposażone centrum badań jądrowych w miejscowości Dubna pod Moskwą. Korzystał z nich także radziecki program kosmiczny. Ponadto sprzęt Robotronu trafiał na rynki Indii, Azji Południowo-Wschodniej oraz Ameryki Łacińskiej.

<sup>32</sup> H. Bischof, *Das „Eureka” – Projekt Osteuropas. Zur Entwicklung der Schlüsseltechnologien in den RGW-Staaten*, Bonn 1986, s. 39, 42.

<sup>33</sup> *Polska w RWPG...*, s. 203.

<sup>34</sup> W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych spośród europejskich krajów RWPG najwięcej polskich wyrobów przemysłu elektromaszynowego (głównie statków, taboru kolejowego, maszyn dla przemysłu budowlanego, spożywczego i włókienniczego oraz energetyki) importował ZSRR (60 proc.); Czechosłowacja i NRD konsumowały po nieco powyżej 10 proc. (*ibidem*, s. 167–169).



Pomiar rozwoju technologicznego obu krajów jest z metodologicznego punktu widzenia niezwykle trudny. Za najbardziej optymalny miernik uchodzi statystyka zarejestrowanych patentów. Jeśli uwzględnić tzw. agresywność patentową, mierzoną liczbą patentów zgłoszonych przez dany kraj i jego obywateli za granicą oraz przyznanych obcokrajowcom i obcym państwom przez tenże kraj, w latach osiemdziesiątych PRL należała do najsłabszych zarówno w RWPG, jak i na świecie. W tej kategorii NRD wypadła najkorzystniej w RWPG, choć w porównaniu z krajami OECD także nie była konkurencyjna. Na przykład w 1984 r. za granicą zarejestrowano niespełna 200 polskich patentów (w latach siedemdziesiątych było to rocznie średnio dwa razy tyle), a obcokrajowcom przyznano ich ok. 650 (w rekordowym 1975 r. ponad 3350). W tym samym 1984 r. w NRD wartości te wyniosły odpowiednio 2,5 tys. i 2 tys.<sup>35</sup>

Współpraca gospodarcza i naukowa PRL i NRD nie była dotychczas przedmiotem bardziej zaawansowanych studiów, oprócz opracowań dotyczących całej RWPG, w tym obu państw<sup>36</sup>. Początkowo, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kooperacja w RWPG sprowadzała się głównie do wymiany kadr naukowych oraz patentów. Ani wówczas, ani – na większą skalę – później socjalistyczni partnerzy nie wyszli poza te ramy. Zarówno przedsiębiorstwa o mieszanym kapitale, jak i wspólne przedsięwzięcia badawczo-rozwojowe pozostały rzadkością. Nigdy nie osiągnięto poziomu, który udało się wypracować państwom i firmom zachodnim, gdzie liczne sukcesy w zakresie produkcji, marketingu czy innowacji były efektem przedsięwzięć typu *joint venture*.

Z pewnością na stosunki między NRD i PRL wpływała dyskryminująca ponieważ dla Polski strategia rozwoju przemysłu poszczególnych państw RWPG. Na sesji tej organizacji w Berlinie Wschodnim w 1956 r. zdecydowano, że NRD będzie mogła wytwarzać aż 73 proc. ówczesnego asortymentu maszyn i urządzeń (100 proc. = 613 rodzajów wyrobów), Czechosłowacja 60 proc. a Polska jedynie 45 proc.<sup>37</sup> Przyczyniło się to do utrwalenia podziału europejskich państw RWPG na bardziej i mniej uprzemysłowione, Polska znalazła się na granicy obu kategorii. W kolejnych latach NRD i Czechosłowacja niechętnie podejmowały współpracę z PRL w obrębie najbardziej innowacyjnych wówczas sektorów maszynowego i motoryzacyjnego, obawiając się utraty supremacji w tych branżach i dążąc do pogłębienia rejonizacji przemysłu w RWPG na swoją korzyść<sup>38</sup>.

Dopiero w 1967 r. sąsiedzi znanod Odry nawiązali z Polską nieco bliższą kooperację. Rozpoczęto wspólne wytwarzanie obrabiarek zespołowych, linii automatycznych, a także zespołów znormalizowanych. Po jednej stronie do programu włączyło się Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego „Ponar”, po drugiej VVB Werkzeugmaschi-

<sup>35</sup> G. Monkiewicz, J. Monkiewicz, J. Ruszkiewicz, *Zagraniczna polityka naukowo-techniczna Polski. Diagnostyka, uwarunkowania, kierunki*, Wrocław i in., 1989, s. 100–104.

<sup>36</sup> Zob. np. *Wirtschaftliche und wissenschaftlich-technische Zusammenarbeit der RGW-Länder. Dokumente*, Berlin 1981; J. Święcicki, *Międzynarodowa współpraca naukowo-techniczna i integracja krajów RWPG*, Łódź 1988 („Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej” nr 510).

<sup>37</sup> Limit dla Węgier ustalono na poziomie 22 proc., podczas gdy zarówno Rumunia, jak i Bułgaria (najslabiej rozwinięte) otrzymały poniżej 10 proc. (R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty*, Poznań 2010, s. 223–224).

<sup>38</sup> Za: *ibidem*, s. 231–235.

nen und Werkzeuge. Zawarto też porozumienie o wspólnej sprzedaży maszyn (linii produkcyjnych)<sup>39</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych PRL i NRD utworzyły pierwsze, i jedyne znaczące, wspólne przedsiębiorstwo – Przędzalnię Bawełny w Zawierciu. Inwestycja ta nie przyniosła jednak spodziewanych efektów ekonomicznych<sup>40</sup>. Istotą projektu było zaopatrzenie rynków obu krajów w produkt wysokiej jakości, powstający z surowca dostarczanego przez ZSRR. Załogę zakładu stanowili Polacy, a część kadry kierowniczej delegowała NRD. Wypracowany zysk miał pozostawać w firmie<sup>41</sup>. Doraźną współpracę nawiązały też Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach i Kombinat Chemiczny im. Waltera Ulbrichta w Leuna (trzecim zaangażowanym podmiotem były zakłady czzechosłowackie)<sup>42</sup>. Poza tym kooperowano w dziedzinie kondensatorów, maszyn budowlano-drogowych, central telefonicznych, dalekopisów, lamp elektronowych i armatury przemysłowej<sup>43</sup>.

Silne tarcia w obrębie obozu socjalistycznego wywoływała też polityka patentowa. Na podstawie decyzji podjętych na sesji RWPG w Sofii w 1949 r. wszelkie patenty, wzory użytkowe i licencje miały być wzajemnie nieodpłatnie udostępniane. Przepisy te obowiązywały do 1967 r., kiedy zaczęto od tych zasad odchodzić<sup>44</sup>. NRD, Czechosłowacja, a także ZSRR coraz częściej domagały się teraz od partnerów z RWPG zrekompensowania kosztów rozwinięcia technologii, ewentualnie zawarcia umowy barteru (licencja za licencję), czemu sprzeciwiała się Polska, przewodząca grupie krajów drugiego szeregu<sup>45</sup>.

Obrona swojej pozycji w zakresie badań, rozwoju i nauki przez NRD wynikała z przyjętej w Berlinie Wschodnim specyficznej koncepcji urzeczywistniania i manifestowania idei socjalizmu. W NRD postęp naukowo-techniczny był wyjątkowo mocno – nawet na tle pozostałych państw RWPG – sprzężony z ideologią marksizmu-leninizmu i rywalizacji z obozem kapitalistycznym. Z wyścigu badawczo-naukowego uczyniono tu niejako kolejne pole bitwy z zachodnim imperializmem. Dużo więcej uwagi aparat partyjny przykładał też do propagandy medialnej, która odpowiednio nagłaśniała kolejne odkrycia eneradowskich naukowców oraz spektakularne wdrożenia we wschodnioniemieckich kombinatach<sup>46</sup>.

Tylko w latach 1976–1977 NRD podpisała z PRL w sumie 9 umów kooperacyjnych w różnych dziedzinach badawczo-rozwojowych, głównie związanych z transportem – w tym samym czasie sygnowała jednak aż 22 kontrakty z Czechosłowacją i 14 z Węgrami<sup>47</sup>. W grudniu 1985 r. delegacje Polski i NRD podpisały umowę o współpracy naukowo-technicznej w 11 różnych obszarach, związaną z multilateralnym przed-

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>40</sup> E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006, s. 293.

<sup>41</sup> H. Gabrisch, *Polen im RGW. Vor- und Nachteile der Integration Polens in den Rat für Gegenseitige Wirtschaftshilfe (RGW) in den 80er Jahren*, Hamburg 1986, s. 234.

<sup>42</sup> J. Wilczyński, *Technology in Comecon...*, s. 282.

<sup>43</sup> R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych...*, s. 232.

<sup>44</sup> G. Monkiewicz, J. Monkiewicz, J. Ruskiewicz, *Zagraniczna polityka naukowo-techniczna...*, s. 12, 170.

<sup>45</sup> R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych...*, s. 236–237.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 37–38.

<sup>47</sup> Przegląd umów zob. Bundesarchiv, DF 4 Ministerium für Wissenschaft und Technik, 17393, Übersicht über die Verträge zwischen der DDR und der VRP, b.m., b.d., b.p.; DF 4 Ministerium für Wissenschaft und Technik, 17393, Übersicht über die Gesamtzahl der Verträge, b.m., b.d., b.p.; poza tym m.in. *ibidem*, 21168, 24361 (Bd. 2, Protokolle der Tagungen der Kommission für wissenschaftlich-technische Zusammenarbeit zwischen DDR und VRP 1966–1976).

sięwzięciem RWPG ukierunkowanym na przyspieszenie tempa rozwoju oraz wymiany informacji we wspólnocie socjalistycznej – zainaugurowano je na posiedzeniu RWPG w Moskwie właśnie w roku 1985 (był tzw. kompleksowy program postępu naukowo-technicznego do roku 2000)<sup>48</sup>.

Saldo wymiany towarowej między oboma krajami za rok 1987 wynosiło 58 mln rubli na korzyść NRD. PRL i NRD wiązały wówczas 42 wzajemne umowy kooperacyjne i specjalizacyjne w zakresie produkcji przemysłowej. Współpracowano też w zakresie 14 kompleksów tematycznych nauki i techniki. Najwięcej przedsięwzięć kooperacyjnych realizowano w przemyśle stoczniowym, maszyn włókienniczych i w dziedzinie środków ochrony roślin. Istotnym punktem stosunków gospodarczych były usługi budowlane świadczone przez polskich robotników w NRD. W perspektywie oba kraje miały też rozwinąć współpracę w zakresie energii jądrowej, w związku z planowaną przez władze PRL budową trzech elektrowni atomowych<sup>49</sup>.

## Wywiad naukowo-techniczny PRL i NRD – złote lata siedemdziesiąte i kryzys początku lat osiemdziesiątych

W całym bloku wschodnim organizacyjno-kadrowy rozkwit wywiadu naukowo-technicznego przypada na przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, co wynikało z odprężenia między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR, ale głównie z intensyfikacji kontaktów gospodarczych RWPG z państwami EWG. Nasilenie transferu towarów i usług towarzyszył wzrost wymiany osobowej (delegacje, staże, stypendia itp.), co zdecydowanie zwiększyło możliwości pracy operacyjnej wywiadu w krajach wysoko rozwiniętych, w tym przenikania do tamtejszych obiektów zainteresowania (instytucje naukowe, przedsiębiorstwa itp.).

Dzięki temu swoje struktury wywiadowcze rozbudowywały też PRL i NRD. Analogie między peerelowskim WNT i enerdowskim SWT były przy tym ewidentne. Do pewnego stopnia wynikało to z faktu, że obie służby utworzono na bazie tego samego wzorca – wywiadu naukowo-technicznego ZSRR, funkcjonującego jako Zarząd T Pierwszego Zarządu Głównego KGB (ros. PGU; wywiad zagraniczny – odpowiednik polskiego Departamentu I MSW)<sup>50</sup>. SWT ostatecznie wykształcił się w 1971 r.<sup>51</sup>; dwa lata później w Polsce utworzono Zarząd WNT w obrębie Departamentu I MSW. W przeciwieństwie do NRD polski WNT – na skutek zdrady jednego z pracowników wywiadu – w 1977 r. został objęty reorganizacją, co osłabiło nieco jego pozycję (w latach 1973–1977 jako jedyny w Departamencie I miał status zarządu)<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> H. Bischof, *Das „Eureka” – Projekt Osteuropas...*, s. 19.

<sup>49</sup> BStU, MfS HA XVIII, 14650, Übersicht über die bisherige Zusammenarbeit mit den polnischen Sicherheitsorganen, b.m., b.d., k. 1–11. Pod koniec lat osiemdziesiątych przy inwestycjach realizowanych w NRD było zatrudnionych niespełna 30 tys. polskich robotników.

<sup>50</sup> Więcej na temat Zarządu T PGU KGB zob. L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB...*, s. 194–205.

<sup>51</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 37.

<sup>52</sup> P. Piotrowski, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 24.

Podobieństwo polskiego i wschodnioniemieckiego wywiadu naukowo-technicznego jest szczególnie widoczne w kontekście faktu, że obie instytucje podzielono na trzy podstawowe komórki tematyczne: 1) elektroniki-informatyki, 2) biologii-chemii, 3) przemysłu maszynowego i ciężkiego<sup>53</sup>. Wśród najważniejszych różnic można wymienić stworzenie w polskim WNT osobnego wydziału, zajmującego się problematyką ekonomiczną, surowcami i globalnymi trendami ekonomicznymi<sup>54</sup>, podczas gdy w SWT zagadnienia te powierzono jednemu z referatów wydziału odpowiedzialnego za przemysł maszynowy i ciężki. Ponadto Wydział XIII SWT, który pod względem zakresu obowiązków odpowiadał polskiemu Wydziałowi II Zarządu VII, a potem Wydziałowi V, oprócz chemii, biotechnologii czy rolnictwa zajmował się także technologią nuklearną (prawdopodobnie w ogóle energetyką). W polskim WNT, z uwagi na brak funkcjonujących instalacji do produkcji energii jądrowej, dziedzina ta nie była tak istotnym obszarem zainteresowania. Gdy polskiemu wywiadowi zadania z zakresu energetyki jądrowej, to wykonywał je Wydział IV Zarządu VII, a potem Wydział VII, odpowiedzialny za przemysł ciężki, energetykę i ochronę środowiska<sup>55</sup>.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że struktura wywiadów ernerdowskiego i polskiego do końca ich istnienia odnosiła się do rodzaju technologii, ewentualnie branży przemysłu. Tymczasem radziecki WNT był zorganizowany według kryterium terytorialnego, choć początkowo, w latach sześćdziesiątych, miał referaty problemowe (branżowe). Poza tym w ZSRR poza Zarządem T stworzono jednostkę analityczną, a w 1971 r. rozbudowano ją do monstualnych rozmiarów jako Informacyjno-Analityczny Instytut WNT<sup>56</sup>. W PRL substytutem komórki analitycznej były utajone rezydentury wywiadu uplasowane w ministerstwach, ważnych przedsiębiorstwach oraz ośrodkach badawczo-rozwojowych. W polskim WNT istniał też, choć z przerwami, wydział zajmujący się kontaktami z sektorem nauki i przemysłu, a zwłaszcza analizą potrzeb gospodarki PRL oraz nadzorowaniem transferu informacji niejawnych do instytutów i przedsiębiorstw<sup>57</sup>. W NRD podobną funkcję pełnił, znacznie jednak bardziej rozbudowany niż polskie komórki tego typu, Wydział V SWT<sup>58</sup>.

Od połowy lat siedemdziesiątych aż do 1989 r. SWT kierował Horst Vogel. Potem, na krótko przed zjednoczeniem Niemiec, zastąpił go Manfred Süß (nadzorujący wcześniej Wydziały XIV i XIII SWT oraz V, analityczny). Na czele poszczególnych wydziałów merytorycznych w latach osiemdziesiątych stali kolejno Gerhard Jauck i Siegfried Jesse (Wydział XIII, odpowiedzialny za chemię i biotechnologię), Horst Müller (Wydział XIV, zajmujący się elektroniką i informatyką) oraz Günther Ebert (Wydział XV, w którego gestii leżały kwestie związane z przemysłem maszynowym i ciężkim). Polskim WNT

<sup>53</sup> Schemat organizacyjny SWT zob. K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 30.

<sup>54</sup> W latach 1973–1977 Wydział V Zarządu VII Departamentu I, potem, aż do 1990 r., Wydział VIII Departamentu I MSW.

<sup>55</sup> Por. M. Sikora, *Tajne odsiarczanie; czyli słowo o tym, jak wywiad PRL dbał o śląskie powietrze*, „Czasypismo” 2014, nr 2 (6), s. 106–113.

<sup>56</sup> W 1979 r. zadania instytutu rozszerzono również na inne pioniry wywiadu i przemianowano go na Naukowo-Badawczy Instytut Problemów Wywiadowczych (L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB...*, s. 197–200).

<sup>57</sup> Był to Wydział I Zarządu VII (1973–1977), następnie zaś, odtworzony po dziesięciu latach, Wydział IV Departamentu I (1987–1990).

<sup>58</sup> Jego struktura organizacyjna zob. K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 31.

w latach osiemdziesiątych kierowali kolejno Konrad Biczuk, Henryk Jasik i Andrzej Stachurski. Z kolei za poszczególne wydziały merytoryczne odpowiadali kolejno Henryk Jasik i Stanisław Koryciński (Wydział V), Franciszek Powalowski, Bogdan Libera i Marian Pastuszek (Wydział VI), Wojciech Bogusz i Waldemar Czulec (Wydział VII).

Ani w PRL, ani w NRD wywiad naukowo-techniczny nie funkcjonował w próżni, lecz utrzymywał kontakty z wieloma instytucjami państwowymi działającymi w sferach nauki, handlu zagranicznego oraz finansów państwa. Od lat 1958–1960 do okresu 1970–1972 polski wywiad korzystał z pomocy Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą (po 1962 r. Komitet ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą) oraz Komitetu ds. Techniki (po 1963 r. Komitet Nauki i Techniki)<sup>59</sup>. Oba te ciała, funkcjonujące przy Radzie Ministrów, względnie Komisji Planowania, zostały na początku lat siedemdziesiątych wchłonięte przez ministerstwa: odpowiednio handlu zagranicznego oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. W tym samym mniej więcej momencie utworzono dwie duże rezydentury WNT w ministerstwach branżowych – przemysłu maszynowego oraz przemysłu chemicznego. Te utajone komórki organizacyjne WNT przejęły obowiązek utrzymywania kontaktów z przemysłem, co niejako zrekompensowało utratę niejawnych etatów we wspomnianych komitetach. Również w NRD istniały rezydentury SWT odpowiedzialne za relacje z przemysłem i nauką, tyle że przyjęto tam nieco inne rozwiązanie – główny ciężar spoczywał nie na ministerstwach branżowych, ale kombinatach wraz z ich zapleczem BR, gdzie funkcjonowały potężne zespoły pracowników SWT<sup>60</sup>. W 1984 r. z kompetencji resortu nauki i szkolnictwa wyższego ponownie wydzielono branżę techniki i tworzone Komitet ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Urzędzie Rady Ministrów, a także Urząd Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń. Oba te organy w nieznanym bliżej zakresie pomagały w pracy operacyjnej WNT, niezależnie od wciąż funkcjonujących w ministerstwach branżowych rezydentur<sup>61</sup>. Jako pośrednik między przemysłem, zwłaszcza obronnym, a WNT występował też powołany w 1986 r. Międzyresortowy Zespół Doradczy Komitetu Przemysłu Obronnego przy Urzędzie Rady Ministrów<sup>62</sup>.

Trudniej wskazać polski odpowiednik energdowskiego Bereich Kommerziele Koordinierung (KoKo – w wolnym tłumaczeniu: koordynacja handlem), formalnie podlegającego tamtejszemu ministerstwu handlu zagranicznego, lecz obsadzonemu personelem MfS. Organ ten, kierowany przez Alexandra Schalck-Golodkowskiego, zajmował się głównie szeroko pojętym pozyskiwaniem dewiz dla gospodarki wschodnioniemieckiej, wykorzystując wiele przedsiębiorstw handlowych eksportujących na Zachód, negocjując kredyty z RFN oraz stosując różne nielegalne formy obrotu towarami i kapitałem. Część środków zdobywanych przez BKK była niejako reinwestowana na Zachodzie, tzn. SWT za dewizy kupował na czarnym rynku technologii<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> Ich dokumenty są przechowywane są w Archiwum Akt Nowych.

<sup>60</sup> Por. K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 34–38.

<sup>61</sup> Szerzej o tych instytucjach zob. G. Monkiewicz, J. Monkiewicz, J. Ruszkiewicz, *Zagraniczna polityka naukowo-techniczna...*, s. 217–222.

<sup>62</sup> MZD regularnie korespondował z WNT MSW (por. np. AIPN, 02271/21, t. 15, 02271/20).

<sup>63</sup> Na jego temat zob. M. Judt, *Der Bereich Kommerziele Koordinierung: Das DDR-Wirtschaftsimperium des Alexander Schalck-Golodkowski – Mythos und Realität*, Berlin 2013.

W latach 1955, 1958, 1965, 1972 i 1974 polskie MSW i wschodniemieckie MfS podpisały rozmaite umowy i porozumienia o współpracy, ale problematyki wywiadu naukowo-technicznego albo w nich nie uwzględniano, albo traktowano ją marginalnie. Przez pierwsze dwa dziesięciolecia (tj. do połowy lat siedemdziesiątych) wymiana informacji dotyczyła tylko elektroniki i informatyki na potrzeby techniki operacyjnej wywiadu i po obu stronach objęła łącznie około trzydziestu różnych technologii<sup>64</sup>.

W 1975 r. XVIII Wydział Główny (Hauptabteilung XVIII) MfS stworzył plan współpracy operacyjnej z polskimi organami kontrwywiadu i pionem ochrony gospodarki MSW. Z trudnych do ustalenia powodów przez kolejnych kilka lat żadna ze stron nie poczyniła żadnych kroków, aby podpisać odpowiedni dokument. Dopiero w 1978 r. do NRD udała się delegacja polskiego MSW, w tym przedstawiciele Departamentu III MSW, w celu (jednorazowej raczej) wymiany doświadczeń w zakresie różnych obszarów działania, w tym ochrony gospodarki narodowej. Do spotkań reprezentacji obu resortów doszło też przy okazji multilateralnych konferencji i narad szefostw cywilnych służb specjalnych państw OOU w Pradze w 1975 oraz w Warszawie i w Sofii w 1979 r. Porozumienie o współpracy między HA XVIII MfS a Departamentem V MSW odnośnie do ochrony przemysłu i kompleksu naukowo-technicznego podpisano definitywnie latem 1984 r. W trakcie wielostronnej narady służb OOU w Moskwie jesienią 1987 r. uzgodniono plan pracy na lata 1988–1993<sup>65</sup>.

Wprawdzie kooperacja pionów ochrony gospodarki i kontrwywiadu miała w pierwszej kolejności służyć celom defensywnym (ochrona interesów ekonomicznych państw), w rzeczywistości jednak mogła być punktem wyjścia do przedsięwzięć wywiadowczych. Dwoistość ta wynikała z faktu, że naturalnie interesowano się przedsiębiorstwami zachodnimi podejrzewanymi o działalność wywiadowczą i wywrotową, a w związku z tym penetrowano je agenturalnie. Na przykład w 1984 r. w orbicie zainteresowania HA XVIII i Departamentu V znajdowała się firma Rhein-Donau-Stahl (RDS) w Monachium oraz jej filie w Szwajcarii, Austrii i we Włoszech oraz powiązania kapitałowe z austriackim gigantem górniczo-hutniczym Voest-Alpine. RDS poprzez spółkę córkę Danubia GmbH kooperowała m.in. z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego ZSRR, CSSR, NRD, a zwłaszcza PRL. Służby kontrwywiadu NRD przystąpiły do rozpoznania kadry kierowniczej Danubii, jej powiązań kapitałowych oraz celów. W efekcie odkryto, że kombinaty metalurgiczne NRD ponoszą potężne straty finansowe, zbywając RDS złom po niskich cenach, który ta stosunkowo tanio przetwarzała na wysokowartościowe produkty, sprzedawane następnie na innych rynkach. Ujawniono też przypadki korumpowania pracowników handlu zagranicznego NRD, a służby specjalne ZSRR dostarczyły informacji wskazujących, że niektórzy pracownicy RDS/Danubii prowadzą działalność szpiegowską na rzecz RFN (BND). Również służby czechosłowackie przekazały dowody nielegalnej aktywności zachodniej firmy na swoim terenie<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> T. Jaskułowki, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 65–76.

<sup>65</sup> BStU, MfS HA XVIII, 14650, Übersicht über die bisherige Zusammenarbeit mit den polnischen Sicherheitsorganen, b.m., b.d., k. 1–11.

<sup>66</sup> BStU, MfS HA XVIII, 14172, Hauptabteilung XVIII/3 – Gesprächskonzeptionen für die Beratung mit dem V. Department des MfI der VR Polen, Berlin, 3 VII 1984 r., k. 1–64.

Ponadto interesowano się zachodniobierlińskimi oddziałami spółek z branży hutnictwa – Salzgitter AG i Mannesmann AG, gdyż podejrzewano ich pracowników o kontakty z BND i wojskowymi służbami specjalnymi RFN (Militärischer Abschirmdienst – MAD). Podobnie jak w wypadku RDS, tak i tym razem planowano, z uwagi na ich kontakty z PRL, podjąć współpracę z polskimi służbami specjalnymi odnośnie do rozpoznania powiązań kapitałowych i personalnych przedsiębiorstw<sup>67</sup>.

Wspólną ochroną kontrwywiadowczą zamierzano objąć polsko-enerdowsko-radzieckie konsorcjum Petrobaltic, zatrudniające głównie Polaków (430), a ponadto Niemców (30) i Rosjan (40). Firma działała w branży geologicznej, zajmując się rozpoznaniem dna szelfu bałtyckiego i jego eksploatacją. Przy okazji miała styczność z przedsiębiorstwami zachodnioniemieckimi i amerykańskimi, m.in. Texaco Hamburg, Drillsafe International GmbH, Mobil Oil AG in Deutschland. O jeszcze innej firmie – Christensen Diamond Products – w tezach MfS do rozmów z polskimi partnerami pisano: „jest uwzględniona w koncepcjach [strategicznych na wypadek wojny] NATO. Pracownicy tej firmy [...] utrzymują intensywne i stwarzające możliwość prowadzenia wywiadu kontakty z [obywatelami] PRL”<sup>68</sup>. Kontrwywiad NRD śledził również poczynania pracowników naukowych Instytutu Geologicznego w Warszawie, dopatrując się niebezpiecznych relacji z naukowcami z RFN. Spekulowano zwłaszcza o możliwości wycieku informacji na temat lotniczych i satelitarnych metod dokonywania pomiarów kartograficznych stosowanych w państwach RWPG/OUW<sup>69</sup>.

W katalogu przedłożonym na naradzie latem 1984 r. przez delegację Departamentu V partnerom z HA XVIII figurowały łącznie 23 firmy. Oprócz wspomnianych wyżej uwzględniono w nim głównie przedsiębiorstwa zachodnioniemieckie, w tym takie superkoncerny jak Siemens AG czy Thyssen-Rheinstahltechnik GmbH, a ponadto kilka firm austriackich, amerykańskich i pojedyncze podmioty z kapitałem innych krajów, w tym Japonii i Wielkiej Brytanii<sup>70</sup>.

Przynajmniej w odniesieniu do RFN – jednego z kilku najważniejszych obszarów zainteresowania służb wywiadowczych OUW – Warszawa nie była dla NRD równorzędnym partnerem. Według szacunków zachodnioniemieckich ekspertów z lat osiemdziesiątych 2/3 aktywności szpiegowskiej (realizowanych zadań wywiadowczych) państw OUW odnotowanej i ujawnionej na terenie RFN przypadało na pracowników i agentów służb wschodnioniemieckich, a jedynie 15 proc. na KGB/GRU, nie wspominając już o Polsce, czy Czechosłowacji, których udział ten szacowano na kilka procent<sup>71</sup>. Zachodnioniemiecka Bundesnachrichtendienst (BND) oceniała, że SWT rocznie na uzyskanie informacji i materiałów z RFN przeznaczają ok. 5 mln marek, wyrządzając tym straty rzędu 300 mln<sup>72</sup>.

Okres od zimy z 1979 na 1980 r. do zimy z 1981 na 1982 r. był krytyczną, a może najważniejszą po kryzysie kubańskim lat 1960–1962, cezurą w dziejach kontaktów dy-

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 1–16.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 27–28.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 61–64.

<sup>71</sup> W poszczególnych landach udział służb polskich był jednak wyższy, np. dla Dolnej Saksonii szacowano go aż na 30 proc. (za: F.W. Schломann, *Operationsgebiet Bundesrepublik...*, s. 167).

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 227.

plomatycznych, a zatem i gospodarczych między Zachodem i Wschodem. Wkroczenie Armii Czerwonej do Afganistanu i groźba interwencji radzieckiej w Polsce i wprowadzenie stanu wojennego przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego dały Stanom Zjednoczonym pretekst do zaostrzenia sankcji gospodarczych, zwłaszcza przykręcenia kurka transferu technologii. Waszyngton przystąpił też do rozbudowy organizacyjnej struktur wywiadu odpowiedzialnych za monitorowanie handlu technologiami podwójnego zastosowania (cywilno-wojskowego). W CIA powstał Technology Transfer Intelligence Committee, a w Departamencie Obrony – Technology Security Administration. Także Departament Handlu zwiększył liczbę personelu, a służba celna Stanów Zjednoczonych sformowała specjalne grupy operacyjne i wysłała ich członków do Europy oraz w inne części świata, aby wykonywały operację „Exodus”, polegającą na zatamowaniu wycieku high-tech poza granice państw NATO<sup>73</sup>.

Ucieczka wysoko postawionego oficera wydziału XIII SWT Wernera Stillera w 1979 r.<sup>74</sup>, przyłapanie polskiego szpiega Wydziału VI WNT Mariana Zacharskiego w Stanach Zjednoczonych w 1981 r.<sup>75</sup> oraz zdrada oficera Zarządu T radzieckiego wywiadu Władimira Wietrowa w 1982 r.<sup>76</sup> oznaczały straty dla państw OUW. Ocena dostarczonych przez Wietrowa materiałów trwała trzy lata. W związku ze zdobytą wiedzą, która pokazała potężne luki w systemie Cocom dotyczące państw wspólnoty EFTA, Stany Zjednoczone zmusiły Austrię, Szwajcarię i Szwecję do zaostrzenia polityki w zakresie embarga<sup>77</sup>. W przeciwieństwie do swojego radzieckiego kolegi i do Stillera, który BND i CIA wyjawiał dziesiątki agentów Stasi, zwłaszcza operujących w RFN, Marian Zacharski nie zdradził swoich zwierzchników w Warszawie. Tajemnice polskiego WNT ujawnił jednak mniej więcej w tym właśnie czasie inny doświadczony oficer, późniejszy dezerters – Jerzy Koryciński.

Nie udało mi się ustalić, kiedy po raz pierwszy doszło do kontaktów szefostw WNT obu państw. Najwcześniejsze zidentyfikowane świadectwo pochodzi z jesieni 1975 r., kiedy to w Warszawie spotkali się naczelnicy Wydziałów II i IV Zarządu VII ds. WNT PRL oraz przedstawiciele Wydziałów V i XV – ze strony SWT. Dyskutowano o farmacji i metalurgii. Ponadto Niemcy przekazali Polakom dwa zapytania operacyjne (w tym odnoszące się do ochrony środowiska naturalnego), a także materiały na temat elektroniki. O wkładzie strony polskiej nie mamy informacji. Sposób sporządzenia notatki z tego zebrania w MfS wskazuje jednak, że była to raczej kolejna już z rządu rutynowa narada, nie zaś otwarcie współpracy<sup>78</sup>.

<sup>73</sup> F. Dittmann, *Microelectronics under Socialism*, „Tensions of Europe/Inventing Europe. Working Paper” 2010, nr 17, s. 3.

<sup>74</sup> Stosunkowo niedawno ukazały się jego wspomnienia: W. Stiller, *Der Agent. Mein Leben in drei Geheimdiensten*, Berlin 2010; *idem*, *Der Doppelagent: Autobiographie*, Berlin 2013.

<sup>75</sup> Również on opublikował wspomnienia: M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski...*

<sup>76</sup> Szerzej na temat strat wywiadu radzieckiego w wyniku zdrady Wietrowa zob. G.W. Weiss, *Duping the Soviets. The Farewell Dossier*, <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/96unclass/farewell.htm> (dostęp: 12 II 2015).

<sup>77</sup> F. Dittmann, *Microelectronics...*, s. 5.

<sup>78</sup> BStU, MfS Abt. X, 2298, Hauptverwaltung A SWT Leiter/Oberst Vogel an Gen. Oberst Damm/Abteilung X – Bericht: Konsultation zu Problemen der Pharmazie und der Metallurgie mit der wissenschaftl.-techn. Aufklärung im Ministerium des Innern der Volksrepublik Polen, Berlin, 22 X 1975 r., k. 3–4.



Do kolejnego spotkania na najwyższym szczeblu doszło już po kilku miesiącach, ponownie w Warszawie. W marcu 1976 r. stronę polską reprezentowali naczelnicy wszystkich pięciu wydziałów Zarządu VII ds. WNT, a także jego szef pułkownik Jerzy Cześnik, a ponadto szefostwo Departamentu I i MSW – generałowie brygady Jan Słowikowski i Mirosław Milewski. Z ramienia SWT przybył płk Horst Vogel w asyście swojego zastępcy, reprezentującego zarazem Wydział V. Nie zjawili się natomiast, co ciekawe, przedstawiciele pionów operacyjnych SWT. Wymieniono się listami życzeń oraz ofert dotyczących chemii, elektroniki, metalurgii, przemysłu maszynowego i prognoz ekonomicznych. Niemcy przekazali też Polakom oceny materiałów otrzymanych z WNT (szczegóły nie są znane), dołączając w charakterze rewanżu analizy sytuacji wybranych rynków państw kapitalistycznych w zakresie surowców, prefabrykatów i półproduktów przemysłu chemicznego. Zostali zaproszeni do zwiedzenia jednego z zakładów produkcji elektronicznej Zjednoczenia Unitra. Datę następnego posiedzenia (którego przebiegu już nie znamy) wyznaczono na maj 1977 r.<sup>79</sup>

Kolejne kontakty, o których wiemy, nastąpiły we wrześniu 1979 r., kiedy to do Berlina przybył płk Cześnik w towarzystwie naczelników pionu chemiczno-biotechnologicznego oraz elektroniczno-informatycznego. Również w tym wypadku nie wiemy, o czym rozmawiano<sup>80</sup>. Zaledwie kilka tygodni później wschodni Niemcy partnerzy złożyli rewizytę w Warszawie. Tym razem płk Vogel zabrał ze sobą naczelnika Wydziału XIII oraz zastępcę naczelnika Wydziału V. W porządku obrad uwzględniono tylko dwie pozycje: koordynacja wspólnych przedsięwzięć w zakresie mikroelektroniki oraz ustalenie wzajemnego zapotrzebowania na technologię filmu kolorowego<sup>81</sup>. Nie mamy informacji, czego dotyczyło kolejne spotkanie w Warszawie, zorganizowane w lipcu 1980 r.<sup>82</sup> W sierpniu 1981 r. delegacja polska (płk Cześnik, naczelnicy Wydziałów V i VI) udała się do Berlina, gdzie podjęli ich płk Vogel, jego zastępca płk Manfred Süß, a także szef wywiadu NRD gen. płk Markus Wolf. Podsumowano wymianę informacji w minionym roku i uzgodniono plan pracy na kolejny, a także podzielono się doświadczeniami odnośnie do pracy rezydentur wywiadu w państwach kapitalistycznych. Ponadto w perspektywie kilku miesięcy zaplanowano zorganizowanie spotkania specjalistów WNT i SWT w dziedzinie materiałów używanych do wytwarzania układów scalonych<sup>83</sup>. Być może w związku z tym poświęconym tematyce informatyczno-elektronicznej posiedzeniem przedstawiciele pionu zajmującego się tą problematyką w delegacji SWT nie pojawili

<sup>79</sup> *Ibidem*, Hauptverwaltung A SWT Leiter/Oberst Vogel an Gen. Oberst Damm/Abteilung X – Arbeitsbesprechung mit der Leitung der wissenschaftlichen Aufklärung im MdI der VR Polen, Berlin, 24 III 1976 r., k. 8–10.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Telegram Chometowskiego do Damma, Warszawa, 6 IX 1979 r., k. 58, *passim*.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Hauptverwaltung A SWT Leiter/Oberst Vogel an Gen. Oberst Damm/Abteilung X – Konsultation mit der Leitung der wissenschaftlich-technischen Aufklärung im MdI der VR Polen, Berlin, 22 XI 1979 r., k. 62, *passim*.

<sup>82</sup> BStU, MfS AS, 227/85, Generalmajor Damm/Abteilung X an Hauptverwaltung A SWT Leiter, Zusammenarbeit mit den Sicherheitsorganen der VR Polen, Berlin, 22 V 1980 r., k. 21, *passim*.

<sup>83</sup> BStU, MfS AS, 224/85, Hauptverwaltung A SWT Leiter/Oberst Vogel an Generalmajor Damm/Abteilung X – Arbeitsbesprechung mit der Leitung der wissenschaftlich-technischen Aufklärung im MdI der VR Polen vom 10–13 VIII 1981 r. in Berlin, Berlin 21 VIII 1981 r., k. 47–48.

się na kolejnej cyklicznej naradzie z WNT w Warszawie w lipcu 1982 r.<sup>84</sup> Na uwagę zasługuje spotkanie w Warszawie w lipcu 1984 r.; ze strony niemieckiej po raz pierwszy od 1975 r. wziął w nim udział przedstawiciel (choć tylko w randze kierownika referatu) Wydziału XV SWT, zajmującego się przemysłem ciężkim i energetyką – dotychczas współpraca wydawała się zdominowana przez wydziały chemiczny i elektroniczny<sup>85</sup>.

## Spektrum, skala i wyniki wymiany informacji wywiadowczej

Niestety w trakcie kwerendy przeprowadzonej na wniosek autora w BStU<sup>86</sup> nie znaleziono szczegółowych sprawozdań SWT odnośnie do współpracy ze stroną polską, co nie jest zaskoczeniem, gdyż niemal całe archiwum HVA zaginęło w 1990 r. w dość zagadkowych okolicznościach. Co prawda zachowały się obszerne, niemal kompletne listy wymienianych pakietów dokumentów (obejmujące wszystkie pionierskie wywiady, w tym naukowo-techniczny), poczynając od końca lat pięćdziesiątych, a skończywszy na drugiej połowie siedemdziesiątych, ale brakuje fachowych ocen materiałów otrzymanych od polskiego WNT, ich dokładniejszej charakterystyki, a także głębszej analizy ogólnych wyników współpracy na polu naukowo-technicznym, perspektyw tej kooperacji oraz jej zakresu.

Analiza ewidencji (wykazów) informacji wpływających z MSW do MfS od 1957 do 1973 r.<sup>87</sup> pozwala dokonać pewnych uogólnień. Aż 70–80 proc. danych odnosiło się do szeroko pojętej problematyki polityczno-ideologicznej (międzynarodowej i wewnątrzpaństwowej) i wojskowej (włącznie ze służbami specjalnymi) – koncentrowano się na głównych podmiotach w systemie bezpieczeństwa NATO (Stany Zjednoczone, RFN, Francja, Wielka Brytania, Włochy), następnie na Afryce i Azji (od ok. 1970 skupiano się na relacjach państw zachodnich z Chinami); niewielką wagę przywiązywano do Ameryki Południowej. Kilka procent informacji dotyczyło spraw etnicznych, kolejnych kilka Kościołów katolickiego (w tym Watykanu) i ewangelickiego, a parę następnych (z tendencją wzrostową) zagadnień ekonomicznych (np. handel międzynarodowy, w tym zwiększające się każdym rokiem zainteresowanie polityką EWG wobec krajów RWPG). Jako rezultat działania WNT dałoby się zakwalifikować nie więcej niż 5 proc. danych, gdyby nie fakt, że większość z nich można zakwalifikować jako część problematyki wojskowo-politycznej. Chodzi tutaj o materiały odnoszące się do energetyki atomowej oraz przemysłu zbrojeniowego (zwłaszcza RFN). *De facto* bowiem poza pojedynczymi wyjątkami wśród dokumentów naukowo-technicznych nie ma takich, które znamy z okresu późniejszego (druga połowa lat siedemdziesiątych, zwłaszcza zaś osiemdzie-

<sup>84</sup> BStU, MfS AS, 225/85, Hauptverwaltung A SWT Leiter/Oberst Vogel an Generalmajor Damm/Abteilung X – Arbeitsbesprechung mit der Leitung der wissenschaftlich-technischen Aufklärung im MdI der VR Polen, Berlin, 26 V 1982 r., k. 12, *passim*.

<sup>85</sup> BStU, MfS AS, 173/86, Generaloberst Stellvertreter des Ministers an Generalmajor Damm/Abteilung X, Berlin, 7 VI 1984 r., k. 19.

<sup>86</sup> W tym miejscu autor pragnie serdecznie podziękować p. Teresie Kerinnis z archiwum BStU, która wytypowała ponad sto tomów akt dotyczących szeroko pojętej współpracy PRL i NRD w zakresie ochrony gospodarki oraz pozyskiwania informacji z dziedziny nauki i przemysłu.

<sup>87</sup> Bardzo ogólnie można oszacować, że w latach 1957–1973 obie strony przekazywały sobie wzajemnie od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu informacji (pakietów dokumentów) rocznie.

siąte), a które dotyczyłyby szczegółowych rozwiązań technologicznych adresowanych do konkretnych branż przemysłu cywilnego i przedsiębiorstw<sup>88</sup>.

Dopiero w październiku 1971 r. wśród pozycji wymienionych na liście wpływów z MSW pojawia się opis „SWT-Materialien” – taki sam figuruje wśród dokumentów otrzymanych z PRL w listopadzie 1971 r., a podobny („SWT-Notiz”) – w grudniu 1972 r. Należy podkreślić, że oprócz tych pozycji poczynawszy od 1971 r. w wykazie są uwzględnione także inne materiały przekazane przez MSW dotyczące ewidentnie problematyki naukowo-technicznej. Od tej chwili ich liczba nieznacznie rośnie<sup>89</sup>. W tym samym mniej więcej czasie zwiększyła się ilość spływających danych ekonomicznych. Nastąpiło to w drugim kwartale 1971 r., kiedy to MSW przekazało do MfS 34 informacje (komplety dokumentów) – więcej niż przez poprzednich 5 lat. Znalazły się wśród nich na przykład poufne analizy pochodzące z Banku Światowego i EWG, prognozy dotyczące podaży miedzi i popytu na nią aż do roku 2000, podobne ekspertyzy na temat węgla kamiennego i brunatnego, a ponadto opracowania poświęcone strukturze przemysłu Argentyny i prognozy rozwoju gospodarki Szwajcarii<sup>90</sup>.

Wśród dokumentów przekazywanych Polsce w latach 1957–1973 proporcje są zbliżone do tych wskazanych powyżej, przy czym w zakresie polityczno-wojskowym (ok. 60–70 proc. całości) w większym stopniu odnoszą się one do RFN, w mniejszym zaś do problematyki globalnej czy ogólnoeuropejskiej. Stosunkowo wysoki odsetek materiałów (ok. 20 proc.) dotyczy kwestii wyznaniowych. Istotna była także tematyka „wypędzonych” i uciekinierów<sup>91</sup>.

Również NRD, poczynawszy od jesieni 1971 r., przekazywała coraz więcej danych naukowo-technicznych i ekonomicznych. Co ważne, różnicowano profil informacji i nie ograniczano się do sfer energetyki, metalurgii i przemysłu zbrojeniowego. Niektóre wręczane Polakom dokumenty dotyczą konkretnych producentów, jak zachodniemieckie Siemens AG i Messerschmitt-Bölkow-Blohm GmbH czy amerykańskie IBM i Dow Chemical Co.<sup>92</sup>

W kontekście faktu, że od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych obie służby zacieśniały kontakty (o czym świadczą bezpośrednie spotkania szefostw pionów WNT/SWT), zastanawia znikomy udział informacji naukowo-technicznych w latach 1974–1977. W obejmującym te cztery lata wykazie obrotów informacji (wychodzących i otrzymywanych) MfS widać wprawdzie dalsze zainteresowanie szeroko pojętą problematyką ekonomiczną (m.in. EWG) i wojskową (NATO), a także energetyką – w tym ostatnim wypadku dodatkowo spotęgowane kryzysem paliwowym z 1973 r. – ale wśród danych przekazywanych Polsce do kategorii wywiadu naukowo-technicznego można by zaliczyć co najwyżej sporadycznie wysyłane opracowania na temat polityki embargowej CoCom, w tym konkretnie wobec PRL<sup>93</sup>. Również jeśli chodzi o dane płynące do NRD, wyraźnie dominuje tematyka

<sup>88</sup> BStU, MfS Allg. S., 314/83, Informationsaustausch mit den Bruderorganen Eingang, k. 3–98.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 78–79, 87.

<sup>90</sup> Por. wykazy informacji wchodzących z PRL posegregowane tematycznie: BStU, MfS Allg. S., 293/83 (k. 51–53), 366/83, 323/83.

<sup>91</sup> BStU, MfS Allg. S., 314/83, Informationsaustausch mit den Bruderorganen Eingang, k. 117–201.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 188–189, 195.

<sup>93</sup> BStU, MfS Allg. S., 317/83, Informationen an die VR Polen 1974–1977, k. 3–47.

gospodarcza i wojskowa. Wśród przekazywanych z Warszawy do Berlina Wschodniego dokumentów znajdują się opracowania i prognozy na temat rozwoju największych krajów kapitalistycznych, a także ich relacji handlowych z Chinami. Ciekawostką jest rosyjskojęzyczna analiza przekazana przez polski wywiad do HVA z notatką nr AB-II-01826/75 z 1975 r. zatytułowana „O możliwości wystąpienia Wielkiej Brytanii z EWG”. Dane typowo naukowo-techniczne także i tutaj występują jednak w ilościach śladowych (np. tekst projektu nacjonalizacji koncernu Fiat czy opracowanie firmy Mackintosh Consultants Company Ltd. na temat układów scalonych) – można nawet rzec, że było ich jeszcze mniej niż w latach 1971–1973<sup>94</sup>. Średnio na sto informacji przekazywanych przez każdą stronę rocznie w latach 1974–1977 zaledwie kilka dotyczyło problematyki WNT.

Na wymianę informacji warto też spojrzeć przez pryzmat sprawozdawczości WNT PRL. Wprawdzie w archiwum IPN dokumenty tego typu zachowały się tylko dla okresu 1986–1989 (dla odmiany w archiwum BStU znajdują się, choć nieco innego rodzaju, materiały dotyczące współpracy w latach wcześniejszych, tj. do połowy lat osiemdziesiątych), ale ta stosunkowo niewielka (pod względem chronologicznym) próba badawcza pozwala na określenie skali współpracy oraz jej tematyki w całej dekadzie lat osiemdziesiątych. Znamienne, że głównym tematem spotkania odbytego w Berlinie Wschodnim w czerwcu 1987 r. była „wymiana doświadczeń w zakresie przetwarzania i oceny materiałów wywiadowczych uzyskiwanych przez WNT [NRD] oraz przeprowadzenie rozmów konsultacyjnych na temat organizacji i zasad pracy Wydziału Wykorzystania Materiałów WNT NRD”<sup>95</sup>; właśnie bowiem wiosną 1987 r. w polskim WNT utworzono Wydział IV, który miał koordynować pracę wszystkich pionów WNT oraz ich kontakty z resortami i ośrodkami badawczo-rozwojowymi. Chodziło zwłaszcza o to, aby od polskiego przemysłu uzyskiwać zamówienia dla WNT na określone technologie, a następnie od naukowców oceny zdobytych materiałów.

W związku z tym Wydział V SWT, z jego szefem płk. Harrym Herrmannem na czele, zapewne w ograniczonym stopniu dzielił się swoimi doświadczeniami z tworzącym polską delegację szefostwem Wydziału IV. Oprócz struktury organizacyjnej<sup>96</sup> i drogi przepływu materiałów wywiadowczych towarzysze z Polski zapoznali się z problematyką finansowania operacji wywiadu (podobnie jak w Polsce koszty w większości pokrywały przedsiębiorstwa ze swoich środków zakładowych) oraz infrastrukturą informatyczną i sprzętem elektronicznym, którym dysponowali Niemcy. Na wyposażenie to składały się m.in. amerykańskie komputery DEC PDP-11 z pamięcią 100 MB i mikrokomputery 8-bitowe konstrukcji ernerdowskiej Robotron, wykorzystywane do gromadzenia

<sup>94</sup> *Ibidem*, Informationen von der VR Polen 1974–1977, k. 49–102.

<sup>95</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego z przedstawicielami MBP NRD, Warszawa, 25 VI 1987 r., k. 76–87.

<sup>96</sup> Wydział V składał się z siedmiu referatów, a obszar ich zainteresowania to: (1) badania podstawowe, szkolnictwo wyższe, tematyka militarna, (2) elektronika, (3) chemia, (4) pozostałe tematy, (5) kopiowanie, neutralizowanie (np. usuwanie znaków firmowych) i pakowanie materiałów, (6) wysyłanie materiałów, (7) komputerowe bazy danych. Wydział zatrudniał pięćdziesięciu pracowników w centrali, a drugie tyle było rozproszonych na etatach niejawnych w rezydenturach zewnętrznych wydziału, głównie w państwowych przedsiębiorstwach i instytutach. Kadry Wydziału V rekrutowały się spośród osób mających kilkuletni staż pracy w przemyśle, na ogół wykwalifikowanych inżynierów lub menadżerów (*ibidem*, k. 77–78).

i przetwarzania danych, w tym o prowadzonych agentach. Polakom zaprezentowano też urządzenia do kopiowania mikrofisz typu Printer 404A, amerykańskiej firmy Bell-Howell, oraz typu DDE-1, wytwarzane przez własną firmę Carl-Zeiss w Jenie, a także walizki z metalowymi kasetami, chroniącymi taśmy magnetyczne przed utratą danych (co mogło się zdarzyć np. podczas przechodzenia przez bramki kontroli na lotniskach, gdzie występują silne pola elektromagnetyczne).

Polaków poinformowano też, ile czasu mija średnio od momentu dostarczenia materiału wywiadowczego z któregoś z wydziałów merytorycznych (XIII–XV) do przekazania temu wydziałowi oceny. W Wydziale V taki cykl miał zazwyczaj trwać trzy miesiące, a nieraz nawet krócej<sup>97</sup>.

Zaledwie kilka miesięcy później, jeszcze w tym samym roku, delegacja polska po raz kolejny odwiedziła kolegów zza Odry. Ranga tej wizyty była jednak wyższa, a spotkanie tym ciekawsze, że stroną polską reprezentował nowo mianowany szef WNT, a zarazem zastępca dyrektora Departamentu I mjr Henryk Jasik, podejmowali go zaś świeżo upieczony szef HVA Werner Grossmann – następca zajmującego swoje stanowisko ponad ćwierć wieku Wolfa – a także szef SWT gen. Horst Vogel<sup>98</sup>.

Polacy jako swoisty upominek przekazali kolegom programy komputerowe GASPARI i LADTAP II, służące do oceny skażeń radiologicznych. Co do meritum, strony skonstatowały: „zauważalne jest [...] pogorszenie na odcinku embarga, głównie na skutek postawy Japonii, która podporządkowała się polityce restrykcyjnej USA”<sup>99</sup>. Wskazano też, że w ostatnim czasie osłabła wymiana informacji: o ile w 1986 r. PRL dostarczyła NRD 110 pozycji (pakietów) informacji<sup>100</sup>, otrzymując 213, o tyle w roku 1987 (aczkolwiek tylko do końca października) liczby te wyniosły odpowiednio 44 i 176<sup>101</sup>. W konkluzjach podkreślono konieczność zwiększenia udziału strony polskiej w wymianie materiałów ze względu na proporcje zdecydowanie niekorzystne dla NRD<sup>102</sup>.

Zgodnie z przyjętą praktyką centralnym punktem spotkania były dyskusje w grupach tematycznych, w tym wzajemne przekazanie informacji o swoich potrzebach i możliwościach pomocy. Na przykład Niemcy podkreślali zainteresowanie technologią pamięci CMOS<sup>103</sup> o pojemności 1 MB, procesorami 16- i 32-bitowymi firmy Fujitsu oraz technologią produkcji filmu kolorowego Kodak i kaset VHS 8 mm. Przyznali też, że nie są w stanie spełnić oczekiwań Polaków, którzy prosili o wsparcie w następujących dziedzinach: maszyny górnicze, odsiarczanie spalin elektrowni opalanych węglem bru-

<sup>97</sup> *Ibidem*, k. 80.

<sup>98</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T NR 28 IX – 1 X 1987 r., Warszawa, 23 X 1987, k. 39–45.

<sup>99</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>100</sup> Jedną pozycją (także pakiet, porcja) to materiały różnej wartości: od analiz, studiów i materiałów teoretycznych poświęconych danej dziedzinie nauki, przez instrukcje obsługi określonych urządzeń, specyfikację konstrukcyjną danej instalacji czy dokumentację wzoru użytkowego lub patentu, po dokumentację technologiczną montażu całej linii produkcyjnej. Pakiety mogły mieć też inną formę niż papierowa, np. były to mikrofisz (błony fotograficzne), dyskietki i dyski twarde, a także próbki materiałów i różnych substancji (np. fiołki).

<sup>101</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T NR 28 IX – 1 X 1987 r., Warszawa, 23 X 1987 r., k. 41.

<sup>102</sup> *Ibidem*, k. 45.

<sup>103</sup> Complementary Metal-Oxide Semiconductor.

natnym, zgazowanie węgla kamiennego. O ile preferencje obu wywiadów w zakresie elektroniki i przemysłu ciężkiego odbiegały od siebie znacząco, o tyle wiele wspólnych obszarów stwierdzono w farmacji i biotechnologii (insulina wytwarzana genetycznie, interferony, peptydy, biolipidy, diagnostyka AIDS)<sup>104</sup>.

Choć jesienią 1987 r. strona polska zgłosiła chęć zwiększenia pomocy dla SWT, przez blisko dwa kolejne lata dysproporcja między liczbą pakietów przekazywanych i otrzymywanych przez polski WNT nie tylko się nie zmniejszyła, lecz jeszcze wzrosła. Z podsumowania efektów współpracy w okresie od początku września 1987 r. do końca maja 1989 r. wynika, że WNT PRL uzyskał 244 „pozycje opracowań technicznych i informacji”, a SWT zaledwie 30<sup>105</sup>.

Warto przyjrzeć się bliżej strukturze wymienianych danych. Aż 65 proc. materiałów przekazanych Polsce dotyczyło informatyki i elektroniki (ponad 70 pozycji) oraz chemii (polimery), farmacji i mikrobiologii (również ponad 70). Niemalą rolę odgrywała również energetyka-atomistyka (ponad 40 pozycji). Reszta (zaledwie ok. 15 proc.) odnosiła się do metalurgii, chemicznej przeróbki węgla, ochrony środowiska i innych. Proporcje te są bardzo zbliżone do struktury informacji przekazywanych Polsce przez ZSRR<sup>106</sup>.

Również Polacy przekazywali kolegom z HVA głównie materiały z zakresu informatyki. Aż 2/3 spośród wspomnianych 30 pozycji dotyczyło tej branży, zdecydowanie mniej chemii (polimery), farmacji i mikrobiologii (4 pozycje). Być może jednak ocena efektów współpracy w kategoriach ilościowych jest myląca. Trudno bowiem zakładać, że Niemcy konsekwentnie przekazywali PRL mnóstwo informacji, gdy sami regularnie otrzymywali ich kilka razy mniej. Należy raczej sądzić, że informacje od polskiego WNT były na tyle cenne, iż służby NRD miały problem, by się odpowiednio zrewanżować, i zalewały polskich kolegów informacją mniej wartościowymi. Pośrednio wskazuje na to stopień tajności wymienionych pakietów: spośród tych otrzymanych od Niemców prawie 100 było jawnych, ponad 130 poufnych, a zaledwie 15 tajnych. Tymczasem spośród przekazanych przez Polaków gryf „tajne” nosiło 16 pozycji (ponad połowa). Jeszcze bardziej miarodajnym źródłem są oceny sformułowane przez przemysł. Niestety do momentu sporządzenia cytowanego tu sprawozdania zaledwie część materiałów taką ocenę uzyskała: 60 dostarczonych Polakom i 13 – Niemcom. W czterostopniowej skali (1 – dane wartościowe, 2 – interesujące, 3 – informacyjne, 4 – bezwartościowe) do kategorii 1 specjaliści polscy zaliczyli zaledwie 3 pozycje, do 2 – 20, do 3 – 33, a do 4 – 4. Eksperti niemieccy za wartościowe uznali aż 5 pakietów z Polski, 5 kolejnych za interesujące, a 3 za informacyjne. Bezwartościowych nie odnotowano<sup>107</sup>.

<sup>104</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T NR 28 IX – 1 X 1987 r., Warszawa, 23 X 1987 r., k. 41–44. Na temat problematyki AIDS w kontekście służb specjalnych NRD i ZSRR zob. D. Selvage, Ch. Nehring, *Die AIDS-Verschwörung. Das Ministerium für Staatssicherheit und die AIDS-Desinformationskampagne des KGB*, „BF informiert” 2014, nr 33.

<sup>105</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Podsumowanie efektów współpracy WNT MSW PRL z WNT MBP NRD za okres 1 IX 1987 – 31 V 1989 r., Warszawa, czerwiec 1989 r., k. 3–6.

<sup>106</sup> Por. M. Sikora, *Intelligence-interchange in the Area of Science and Technology between Poland and Soviet Union, 1986–1990* [w:] *Technology in Times of Transition. 41 ICOHTEC Symposium 2014*, red. E. Helerea, M. Cionca, M. Ivănoiu, Brasov 2014, s. 97–106.

<sup>107</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Podsumowanie efektów współpracy WNT MSW PRL z WNT MBP NRD za okres 1 IX 1987 – 31 V 1989 r., Warszawa, czerwiec 1989 r., k. 3–6.

Na szczególną uwagę zasługują niektóre przekazane Polsce dane świadczące o ambitnych zainteresowaniach polskiego WNT, a *de facto* stojących za nim nauki i przemysłu PRL. Wśród najważniejszych materiałów uzyskanych od SWT wymieniono np. opis programów komputerowych do kształtowania struktur białek, instrukcję użytkową programu komputerowego Midas do modelowania powierzchni molekuł, a także opis komputerowego sterowania procesami fermentacyjnymi. Poza tym na liście znalazły się technologia wykorzystania odpadów do produkcji celulozy, wyniki badań stopów na bazie aluminium oraz informacje dotyczące rozwoju autonomicznych robotów przemysłowych<sup>108</sup>.

Z kolei najwartościowsze materiały przekazane NRD to m.in. opracowanie włoskiej organizacji ds. energii atomowej ENEA zawierające ocenę zachowania się pręta paliwowego zainstalowanego w reaktorze badawczym typu Cirene podczas awarii typu LOCA<sup>109</sup>, ponadto dane na temat wykorzystania elementów półprzewodnikowych z ładunkiem powierzchniowym typu CCD<sup>110</sup>, wydawnictwo NATO Advanced Science Institutes Series poświęcone inżynierii i zastosowaniom membran syntetycznych i pozycja *Nanotechnology in Japan*. Na pierwszym miejscu wymieniono jednak „skrótowy opis technologii produkcji pamięci DRAM 1 MB firmy Siemens/Toshiba” (będzie jeszcze o tym mowa)<sup>111</sup>.

## Wspólne operacje

Niestety, na tym etapie badań niewiele można powiedzieć o wspólnych operacjach obu służb: że do takowych dochodziło, nie ma wątpliwości, choć z uwagi na wzajemną nieufność skala takich przedsięwzięć nie była zapewne imponująca. Przez wspólne operacje rozumiem np. współpracę oficerów wywiadu oraz osobowych źródeł informacji PRL i NRD w państwach NATO i OECD oraz innych, zwłaszcza świadczenie sobie pomocy w szmuglowaniu czarnorynkowego ładunku dzięki udostępnieniu partnerowi szlaków przerzutowych, lokali konspiracyjnych, skrytek, personelu czy środków transportu. Oczywiście formą kooperacji było również pośredniczenie w zakupach sprzętu obłożonego embargiem (choćby układów scalonych RAM i mikroprocesorów INTEL) przez wykorzystanie własnego kanału dojścia do oferenta na potrzeby zakupu ze strony partnera.

Wspólnym przedsięwzięciem, i to na niebagatelną skalę, miał być zakup czołgów niemieckich Leopard 2A1 oraz niezależnie dodatkowych kompletów wież, armat i przyrządowania optoelektronicznego do tych maszyn wytwarzanych razem przez firmę niemiecką Rheinmetall i włoską OTO Melara. Nad tą sprawą w Warszawie i Berlinie Wschodnim pracowano w latach 1976–1982. Większe zainteresowanie przejawiała stro-

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>109</sup> Pręt był testowany pod kątem instalacji w reaktorach typu BWR/PWR (*Boiled Water Reactor/Pressured Water Reactor*).

<sup>110</sup> Matryce typu *Charge Coupled Device*, wykorzystujące zjawisko światłoczułości, od lat siedemdziesiątych stosowano w urządzeniach rejestrujących obraz (aparatach fotograficznych, kamerach), co dało początek cyfrowej obróbce obrazu.

<sup>111</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Podsumowanie efektów współpracy WNT MSW PRL z WNT MBP NRD za okres I IX 1987 – 31 V 1989 r., Warszawa, czerwiec 1989 r., k. 5.

na polska – pragnąca skopiować niektóre rozwiązania zastosowane w leopardzie przy modernizacji czołgów wytwarzanych w Kombinacie Urządzeń Mechanicznych Łabędy na licencji radzieckiej; przewidywano, że transfer zachodnoniemieckiej technologii pozwoli pięciokrotnie skrócić czas produkcji. Beneficjentami planowanego przetrzutu mieli być także Rosjanie<sup>112</sup>. Udział strony wschodnoniemieckiej pozostaje niejasny. Jest dość prawdopodobne, że włączyła się w tę operację, gdyż SWT miała agentów w RFN. Ciekawe, że jeden z dwóch kontaktów informacyjnych (KI) wywiadu polskiego w tej sprawie równolegle pracował dla HVA.

Dostawę kompletnego czołgu oferowała jedna z firm angielskich kooperujących ze służbami specjalnymi OUV, domagająca się 2 mln dol. za jeden egzemplarz. Płatność miała być zrealizowana w formie nieodwracalnej akredytywy otwartej we wskazanym przez firmę banku w Szwajcarii. Przekazanie 50 proc. kwoty miało nastąpić natychmiast (w ciągu jednego dnia) po wstępnym obejrzeniu i ocenie czołgu przez przedstawicieli NRD i PRL (i być może ZSRR) oraz podpisaniu przez nich *Certificate of Acceptance*. Druga połowa wpłaty miała zostać uiszczona dopiero po szczegółowym sprawdzeniu podzespołów przez specjalistów (prawdopodobnie mogło to trwać nawet kilka tygodni). W treści akredytywy w rubryce „tytuł płatności” miała figurować stal transformatorowa. Czołgi pochodziły z RFN i oficjalnie miały być transportowane do Indii, Iranu lub Arabii Saudyjskiej, w zależności od tego, w którym z tych krajów uda się (oficjalnie lub dzięki agenturze) uzyskać tzw. *end-user certificate*, czyli deklarację końcowego użytkownika, niezbędną do legalnego wywozu sprzętu ze strefy CoCom. Do któregoś z tych krajów rzeczywiście miał się udać samolot czarterowy<sup>113</sup> z RFN, ale po uprzednim lądowaniu i wyładowaniu czołgów z luku na lotnisku w Dreźnie lub Warszawie<sup>114</sup>.

Jakkolwiek ostatecznie do planowanej operacji nie doszło, WNT kanałami nieoficjalnymi związanymi ze Zjednoczeniem Przemysłu Obrabiarkowego „Ponar” sprowadził do Polski centrum obróbki wieży czołgu Leopard 2A1 z firmy OTO Melara<sup>115</sup>.

## Elektronika jako domena SWT HVA

Genezy współpracy obu państw w dziedzinie informatyki można upatrywać w radzieckim projekcie RIAD (rząd), inaugurowanym w 1968 r. na forum RWPG. Jego istotą było ujednoczenie rozwijanych dotychczas w poszczególnych krajach członkowskich

<sup>112</sup> Już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych Zarząd T PGU KGB w kooperacji z SWT HVA MfS (oraz prawdopodobnie w porozumieniu z wywiadem czechosłowackim, StB) próbował sprowadzić do ZSRR komponenty sytemu uzbrojenia czołgu Leopard 2. W 1974 r. na skutek przeciwdziałania zachodnoniemieckiego kontrwywiadu wojskowego (MAD) operacja przetrzutu sprzętu przez Szwajcarię do Pragi jednak się nie powiodła. W 1976 r. ponownie bezskutecznie usiłowano zdobyć elementy systemu kierowania ogniem (zob. Schlomann, *Operationsgebiet Bundesrepublik...*, s. 221–222).

<sup>113</sup> Jakkolwiek w dokumentach wywiadu wspomina się o samolocie, to nie pada jego nazwa. Ustalenie jego typu nastrocza trudności. Zdolny do transportu kilku ładunków o gabarytach i wadze czołgu jest wprawdzie antonow An 24 ruslan, ale oficjalnie wszedł on do służby dopiero w 1985 r. Trudno zaś wyobrazić sobie wyczarterowanie przez państwa OUV samolotu Galaxy C5, pozostającego od początku lat siedemdziesiątych wyłącznie do dyspozycji sił powietrznych Stanów Zjednoczonych.

<sup>114</sup> AIPN, 01789/156.

<sup>115</sup> Na temat szczegółów operacji zob. *ibidem*.



systemów komputerowych. Od teraz wszyscy konstruktorzy i wytwórcy mieli stosować się do architektury RIAD, która w rzeczywistości była repliką rozwiązań zastosowanych przez IBM w maszynach trzeciej generacji serii 360/370. W Polsce projekt ten nosił nazwę Jednolity System Elektronicznych Maszyn Cyfrowych (JS EMC), a w NRD Einheitliches System der Elektronischer Rechentechnik (ESER)<sup>116</sup>.

Wykorzystanie modelu amerykańskiego miało dalekosiężne skutki, uzależniało bowiem ZSRR od amerykańskich komponentów, a także *de facto* uniemożliwiało prześcignięcie Stanów Zjednoczonych i pozwalało jedynie kopiować ich osiągnięcia. Krótkoterminowy zysk polegał na tym, że amerykańskie prace badawczo-rozwojowe były bardziej zaawansowane, a dzięki zastosowaniu platformy IBM planowano ujednoczyć park komputerowy RWPG i zwiększyć wydajność.

Na skutek paraliżującego importu braku dewiz oraz embarga na sprzedaż na Wschód technologii i produktów o podwójnym, cywilno-wojskowym zastosowaniu niezbędne okazało się włączenie do programów komputeryzacji poszczególnych krajów RWPG aparatu bezpieczeństwa państwa. Prym w tej dziedzinie wiodła NRD<sup>117</sup>. Kompleksowy plan zdobywania technologii z zakresu mikroelektroniki wdrożono w MfS w 1977 r. Na X Zjeździe SED w 1981 r. Erich Honecker ogłosił program produkcji pamięci typu DRAM o parametrach 1 MB (1024 kB), dzięki czemu zamierzał uczynić z NRD niekwestionowanego lidera w tej branży w bloku wschodnim, a nawet podbić rynki zachodnie. Ten ostatni cel był już wówczas jednak tylko iluzją. Praktyczny powód wzrostu zainteresowania komputerami w NRD w latach osiemdziesiątych to odczuwalny coraz silniej deficyt na rynku pracy, który dałoby się zniwelować dzięki większemu nasyceniu przemysłu systemami automatycznymi. Zamierzano też zahamować wynikający z przewagi technologicznej Zachodu niekorzystny trend: produkcja (PKB) krajów socjalistycznych, zacofanych pod względem techniki komputerowej, rosła zbyt wolno, gdyż pracę rąk ludzkich zastępowano automatyką (technologie CAM/CNC) wolniej niż na Zachodzie. Do tego celu wytwarzane przez enerdowski Robotron 16-bitowe procesory były zbyt słabe (inaczej niż 32-bitowe, np. firmy DEC VAX 11/780)<sup>118</sup>, a przy tym niewspółmiernie drogie w produkcji.

<sup>116</sup> Szerzej o historii i efektach współpracy krajów RWPG przy implementacji RIAD/JSEMC/ESER zob. Bundesarchiv, DF 4 Ministerium für Wissenschaft und Technik, 24197, Materialien zur XXX Tagung der MRK Rechentechnik im Mai 1989 in Moskau – Anlage 3 – Information über die Erfüllungsstand der Arbeiten am Komplexprogramm des wissenschaftlich-technischen Fortschritts der RGW-Länder bis zum Jahre 2000 bezüglich der die MRK Rechentechnik betreffenden Aufgaben; *ibidem*, Anlage 6 – Vortrag über das Arbeitsprogramm zur Schaffung des ESER „Reihe 4“ und von Rechnernetzen, darunter über die Arbeiten zu den Problemen 1.1.2., 1.1.4. und 1.1.5. des KP WTS RGW; *ibidem*, Anlage 7 – Vortrag über den Verlauf der Erfüllung und der Arbeitsprogramme zur Entwicklung des SKR (Reihe 4); *ibidem*, Anlage 8 – Vortrag zum Verlauf der Erfüllung des Arbeitsprogramms zur Schaffung von Personalcomputers, b.m., b.d., b.p.

<sup>117</sup> W 1980 r. w segmencie mikroelektroniki (BR i przemysłu) NRD było zatrudnionych 180 tys. ludzi. Do głównych producentów, wyposażonych we własne zaplecze konstrukcyjno-doświadczalne, należały Kombinat Mikroelektronik Erfurt (26 zakładów), Kombinat Robotron Dresden (19 zakładów), Kombinat Elektronische Bauelemente Teltow (14 zakładów), Kombinat Rundfunk und Fernsehen Straßfurt, Kombinat für Keramische Bauelemente, Kombinat Carl Zeiss Jena (H.D. Haustein, *Wissenschaftlich-technischer Fortschritt in der Industrie der DDR – Entwicklung, Probleme, Aufgaben* [w:] *Innovation-probleme in Ost und West*, red. A. Schüller, H. Leipold, H. Hamel, Stuttgart – New York 1983, s. 162–163; H. Bischof, *Das „Eureka“ – Projekt Osteuropas...*, s. 39).

<sup>118</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 116–121.

W planie pięcioletnim na lata 1986–1990 władze wschodnioniemieckie zakładały zbudowanie łącznie 160 tys. komputerów biurowych i osobistych oraz 2,5 tys. urządzeń do przetwarzania danych na potrzeby administracyjno-przemysłowe. W tym okresie do masowej produkcji zamierzano wdrożyć pamięci o wielkości 1 MB, a w latach dziewięćdziesiątych wytwarzać seryjnie RAM o pojemności 4 MB. Ponadto planowano uniezależnić się w zakresie wytwarzania procesorów 16-bitowy, którą to technologię zastępowano podówczas dwurdzeniowymi procesorami 8-bitowymi<sup>119</sup>.

Zgodnie z wiedzą BND w latach 1985–1987 aż 33 proc. zadań SWT dotyczyło elektroniki i przetwarzania danych. Celem ataków NRD w RFN w tym zakresie był jednak w rzeczywistości przemysł amerykański – istniejące tam przedstawicielstwa handlowe, ośrodki szkoleniowe i zakłady montażowe takich producentów jak IBM, DEC, Honeywell i Texas Instruments<sup>120</sup>. We wszystkich tych koncernach zdołano uplasować lub pozyskać agentów.

Należy podkreślić, że ZSRR, w przeciwieństwie do NRD i PRL, jeszcze w latach siedemdziesiątych wykorzystując sprzyjającą atmosferę *Détente*, sprowadził legalnie duże ilości czystego krzemu ze Stanów Zjednoczonych, RFN i Japonii. Poza tym w latach osiemdziesiątych drogą oficjalną kupował nawet ok. 100 milionów układów scalonych rocznie<sup>121</sup>. Warto odnotować, że np. aby wyprodukować obwody zintegrowane RAM 256 kB, należało sprowadzić elementy, spośród których aż 60 proc. było objętych embargiem<sup>122</sup>.

W zakresie elektroniki i informatyki na ogół to Polska<sup>123</sup> była klientem wywiadu NRD, choć w drugiej połowie lat osiemdziesiątych tendencja ta zaczęła się odwracać. W dekadzie tej SWT przyczynił się do finalizacji spraw „Dekus” i „Abonent”, a w ramach operacji „Deram” polski WNT okazał się pomocny dla wschodnioniemieckiego partnera. Dwie pierwsze sprawy to część operacji matki o krypt. „Informatyka”, realizo-

<sup>119</sup> H. Bischof, *Das „Eureka” – Projekt Osteuropas...*, s. 38.

<sup>120</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 137.

<sup>121</sup> F. Dittmann, *Microelectronics...*, s. 4.

<sup>122</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 122.

<sup>123</sup> Największymi ośrodkami badań podstawowych i rozwojowych w PRL były Instytut Maszyn Matematycznych PAN, Instytut Techniki Elektronowej i Przemysłowy Instytut Elektroniki w Warszawie, Instytut Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiaru (IKSAiP) we Wrocławiu (będący jednocześnie zapleczem badawczym dla tamtejszych zakładów sprzętu elektronicznego Elwro), a także Instytut Systemów Sterowania/Centrum Naukowo-Produkcyjne Systemów Sterowania MERASTER w Katowicach. Generalnie największą rolę odgrywały Wrocław, Górny Śląsk i Warszawa. W stolicy oprócz IMM znajdowały się m.in. Fabryka Mierników i Komputerów ERA, a w pobliżu Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne Mera Błonie (wyspecjalizowane w produkcji drukarek). Duże znaczenie miały też zabrzańskie zakłady wytwarzające peryferyjny sprzęt komputerowy (np. monitory) ELZAB. Wymienione ośrodki i przedsiębiorstwa były skupione w Zjednoczeniu/Zrzeszeniu Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej Mera. Zaplecze w zakresie materiałów i półproduktów dla branży IT (także dla urządzeń audio-wideo, AGD i innych) tworzyło Zjednoczenie/Zrzeszenie Przemysłu Elektronicznego Unitra, zwłaszcza zaś wchodzące w jego skład warszawskie Centrum Naukowo-Produkcyjne Materiałów Elektronicznych CeMat oraz Naukowo-Produkcyjne Centrum Półprzewodników Cemi (H. Bischof, *Das „Eureka” – Projekt Osteuropas...*, s. 42; szerzej na temat IT w PRL i RWPG, zob. I. Małecki, *Technology of Science-Technology Information in Poland* [w:] *Moderne Informationstechnologien und die Gesellschaften in Ost- und Westeuropa*, red. C. Burrichter, Erlangen 1988, s. 81–86; H. Gabrisch, *Polen im RGW...*, s. 182–187; J. Wilczyński, *Technology in Comecon...*, s. 109–139; G. Monkiewicz, J. Monkiewicz, J. Ruskiewicz, *Zagraniczna polityka naukowo-techniczna...*, s. 69–74, 80–83, 86, 153).

wanej niejako permanentnie przez zespół o tej samej nazwie funkcjonujący w ramach Wydziału VI WNT od początku lat siedemdziesiątych.

W sprawie „Dekus” zleceńodawcą był polski resort hutnictwa i przemysłu maszynowego, a przedmiotem zamówienia systemy operacyjne do minikomputera firmy Digital Equipment Corporation (DEC) PDP-11: RSTS/E v. 7.2. i pracujący pod nim pakiet DECNET/E v. 2.0./2.1. Oprogramowanie to nie zostało przewidziane dla oryginalnych komputerów DEC w Polsce, a jedynie tylko dla maszyn produkcji krajowej, skonstruowanych na bazie architektury DEC. Jako długofalowy cel resort wskazywał przyspieszenie prac nad własnym oprogramowaniem komputerowym, a w perspektywie eksport polskiego software’u na rynki RWPG. Większość pożądaných materiałów polski WNT uzyskał kosztem kilkudziesięciu tysięcy dolarów w latach 1984–1985 (w formie papierowej, podręczników, oraz na nośnikach magnetycznych) i przekazał do MHiPM – stamtąd zaś trafiły one do IMM. Na skutek braku zgodności (zakupionego na czarnym rynku) oprogramowania z dokumentacją eksploatacyjną polski WNT musiał jednak zwrócić się o pomoc do NRD. W 1986 r. koledzy z HVA przekazali Departamentowi I DECNET/E 2.0, do którego Polacy (w przeciwieństwie do pakietu w wersji 2.1) nie mieli podręcznika. Strona polska musiała jednak zwrócić Niemcom koszty, które ponieśli, aby zdobyć program – 21 tys. dol.<sup>124</sup>

W ramach przedsięwzięcia o krypt. „Abonent” w Polsce kompletowano punkt abonencki na bazie komputera IBM 8100. Także tym razem zamówienie na dokumentację sprzętową procesora i oprogramowanie (m.in. biblioteki i kompilatory Cobol i Fortran, asemblyery) pochodziło od MHiPM i wpisywało się w prace nad jednolitym systemem EMC/RIAD<sup>125</sup>. Ostatecznym odbiorcą był Instytut Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów „Elwro” we Wrocławiu, pracujący nad terminalem inteligentnym dla podsystemu TELE/JS. Materiały (lub ich część) uzyskano z NRD za kwotę niespełna 10 tys. dol. w latach 1984–1985<sup>126</sup>.

W grudniu 1985 r. dyrektor KoKo Alexander Schalck-Golodkowski zaproponował władzom NRD, aby importować z krajów kapitalistycznych *know-how* oraz instalacje produkcyjne do wytwarzania 256 kB RAM wraz z akcesoriami, zamiast rozwijać technologię własnymi siłami. W perspektywie zakładał produkcję 20–30 mln 256 kB RAM rocznie. Jako potencjalnych kontrahentów rozpatrywano firmy Toshiba, Samsung oraz inne, z Chin i Tajwanu. Szef KoKo opowiedział się za Toshiba z uwagi na uprzednie dobre doświadczenia z tym dostawcą, m.in. związane z realizacją zleceń na czarnym rynku. Podjęte w 1986 r. rozmowy zostały uwieńczone podpisaniem wstępnych umów. Współpracę rozszerzono też na inne dziedziny. W 1987 r. Toshiba sprzedała ZSRR uniwersalną rzekomo technologię przemiału (*Milling*), która – jak się okazało – pozwalała na precyzyjną obróbkę (frezowanie) śrub okrętowych, instalowanych następnie w łodziach podwodnych<sup>127</sup>. Dzięki temu uzyskiwano redukcję sygnatur akustycznych. Sprawa wyszła jednak na jaw, a wywołany nią skandal, konkretnie zaś naciski ze strony Stanów

<sup>124</sup> AIPN, 01592/474.

<sup>125</sup> AIPN, 02094/24, t. 1–2.

<sup>126</sup> AIPN, 02094/24, t. 2, Raport, Warszawa, 11 II 1984 r., s. PDF 8–9.

<sup>127</sup> Podobną technologią, objętą zresztą wówczas całkowitym embargiem, dysponowała norweska firma Kongsberg (e-mail Jerzego S. Nowaka do autora, 19 XI 2016 r.).

Zjednoczonych, spowodował, że w 1988 r. Toshiba wycofała się z zawartego tymczasem z NRD kontraktu dotyczącego pamięci 256 kB RAM. W związku z zerwaniem porozumienia Japończycy zwrócili Niemcom równowartość kontraktu w wysokości 7,8 mln dol., a NRD zachowała otrzymane już oryginalne materiały dotyczące linii produkcyjnej (w obecności przedstawicieli Toshiba komisyjnie zniszczyli jedynie ich kopie<sup>128</sup>).

Wprawdzie wszystkie te machinacje pozwoliły przemysłowi wschodnioniemieckiemu produkować miesięcznie prawie 100 tys. modułów pamięci 256 kB RAM, lecz w tym samym czasie w Austrii powstawało ich 50 mln, a Japonia już 1986 r. wytwarzała miesięcznie 1 mln pamięci 1 MB<sup>129</sup>. Tymczasem zerwanie niejawnych relacji z Toshiba, przy niesprzyjających warunkach operacyjnych w Europie Zachodniej<sup>130</sup>, postawiło cały energdowski program komputerowy pod dużym znakiem zapytania. Szybko jednak zorientowano się, że stosunki z Japończykami można odbudować za pośrednictwem polskiego WNT, który w Kraju Kwitnącej Wiśni miał interesujące kontakty.

Latem 1988 r. polski partner przystąpił do realizacji przedsięwzięcia o krypt. „Deram”. Operacja ta była pokłosiem spotkania roboczego zespołów odpowiedzialnych za elektronikę, informatykę oraz embargo w polskim i wschodnioniemieckim wywiadzie NT, które odbyło się w czerwcu 1988 r. w Warszawie. Ustalono wówczas, że istnieje duże zapotrzebowanie m.in. na informacje technologiczne dotyczące produkcji układów scalonych 1 MB Dynamic RAM oraz 256 kB Static RAM w technologii CMOS, w tym płytki krzemowe o średnicy 6 cali, zestawy masek i projekty zapisane na taśmach magnetycznych czytanych przez komputery VAX.

W grudniu 1988 r. Polacy poinformowali niemieckich kolegów, że są w stanie dostarczyć opis technologii produkcji pamięci 1 MB firmy Siemens/Toshiba w terminie dwóch miesięcy. Dodatkowo oferowali pomoc w consultingu, tj. w uzyskiwaniu odpowiedzi na ewentualne pytania niemieckich specjalistów. Cena proponowana przez źródło pozostające na kontakcie polskiego WNT wynosiła 50 tys. dol. Niemcy zaakceptowali warunki odnośnie do części propozycji na początku 1989 r. Po otrzymaniu pierwszej partii dokumentacji wiosną 1989 r. przekazali katalog pytań, który Polacy skierowali następnie do źródła. Poza tym w listopadzie 1988 r. strona polska zorganizowała bezpośrednie spotkania źródła ze specjalistą niemieckim, któremu towarzyszył oficer HVA. Niemcy chcieli się spotkać ponownie, ale WNT w czerwcu 1989 r. pisał wymijająco: „Wyjaśniamy, że pośrednie konsultacje z n[aszym] źródłem [...] nt. technologii DRAM 1 MB są organizacyjnie możliwe do przeprowadzenia, jednak merytorycznie byłyby nieefektywne i niecelowe ze względu na olbrzymią ilość *know-how* zawartego w tej

<sup>128</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets...*, s. 123–124

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>130</sup> Pod koniec lat osiemdziesiątych Amerykanom udało się uszczelnić embargo. W wyniku pokazowych aresztowań i procesów wielu oferentów zdecydowało się go nie łamać. Na przykład współpracująca z wywiadem NRD zachodnioniemiecka firma Leybold-Heraus była zmuszona zrezygnować ze szlaków europejskich (przez Austrię, Szwajcarię, Szwecję) i dostarczyć klientowi (zakłady w Jenie) maszynę do litografii (*etcher machine*) *via* Tajwan. Z uwagi na zaostrenie kontroli międzynarodowego ruchu towarowego NRD nigdy nie zdobyła tzw. implementatora jonowego wysokiego napięcia (*high-current ion-implementer*), produkowanego wówczas przez dwie firmy na świecie, obie w Stanach Zjednoczonych. Trudności z przemysłem tego urządzenia wynikały m.in. z jego gabarytów – ważyło ok. 2 t i nie dało się go rozebrać na części (*ibidem*, s. 128–129).

technologii, które źródło musi każdorazowo uzyskiwać lub konsultować z technologami pracującymi bezpośrednio na linii”<sup>131</sup>. Prawdopodobnie Polacy starali się trzymać HVA z dala od swojego cennego agenta, zresztą nie jedyne, którego wykorzystywano w tej sprawie. Jedno z czterech polskich źródeł było prawdopodobnie uplasowane w zakładach Siemens w Villach w Austrii. Tymczasem latem 1989 r. Wydział XIV (nielegalny) zaproponował Wydziałowi VI skorzystanie z informatora umieszczonego przez siebie w zakładach Siemens „Mega-Werk” w Regensburgu. „Szóstka” dopytywała się o szczegóły jego zatrudnienia: czy pracuje przy komputerowym projektowaniu układów (CAD), przy fotolitografii – wytwarzaniu masek (*mask-shop*), produkcji struktur (*wafer-processing*), czy testowaniu<sup>132</sup>.

Skalę transakcji czarnorynkowych świetnie ilustrują ceny proponowane polskiemu WNT – a pośrednio wywiadowi wschodnioniemieckiemu – przez jedno ze źródeł operujących w Japonii: technologia produkcji czterech układów pamięciowych DRAM 64 kB i 256 kB firmy Fujitsu wraz z kompletem masek roboczych – 560 tys. dol.; technologia wytwarzania DRAM 1 MB firmy Nippon Electric Company oraz płytki ze strukturami wykonanymi na bazie tej technologii – 640 tys. dol.; technologia produkcji mikroprocesora INTEL 80C86 wraz z taśmą magnetyczną zawierającą projekt struktury układu oraz dodatkowymi informacjami – 720 tys. dol.<sup>133</sup>

Fascynujące jest pytanie o to, czy kiedykolwiek doszło do współpracy polskich i niemieckich informatyków ukierunkowanej na ataki hakerskie przeciwko zachodnim bazom danych. Niemiecki historyk techniki Frank Dittmann bardzo ciekawie opowiada o zapoczątkowanej jeszcze w latach sześćdziesiątych kooperacji ośrodków naukowych i państw w zakresie integrowania systemów informatycznych krajów obu przeciwstawnych bloków<sup>134</sup>. W efekcie ustanowienia takich połączeń (za pomocą sieci telefonicznych lub szerokiego pasma) po raz pierwszy umożliwiono prowadzenie wywiadu teleinformatycznego. Skorzystała z tego KGB, werbując do współpracy i wykorzystując operacyjnie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych grupę zachodnioniemieckich hakerów z Hanoweru<sup>135</sup>.

<sup>131</sup> AIPN, 02110/51, t. 1, Notatka nr 9786/PRL, Warszawa, 12 V 1989 r., s. PDF 29–30.

<sup>132</sup> *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału XIV do naczelnika Wydziału VI, Warszawa, 8 VII 1989 r., s. PDF 37; *ibidem*, Naczelnik Wydziału VI do zastępcy naczelnika Wydziału XIV, Warszawa, 19 VII 1989 r., s. PDF 39.

<sup>133</sup> AIPN, 02271/21, t. 12, Notatka 10120/PRL, Warszawa, 9 I 1989 r., s. PDF 102–103; *ibidem*, Notatka 9786/PRL, 30 III 1989 r., s. PDF 80–81.

<sup>134</sup> Integrację baz danych różnych uczelni z NRD, Węgier, Polski, Rumunii, Bułgarii, ZSRR (udział w projekcie brał m.in. przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR), Francji, Anglii, Włoch i Austrii, potem także Szwecji, Kanady i Japonii, koordynował International Institute for Applied Systems Analysis (IIASA) z siedzibą w zamku Laxenburg pod Wiedniem. Instytut rozpoczął działalność w 1972 r., a jego personel kierowniczy tworzyli Brytyjczycy, Amerykanie i Rosjanie. W 1977 r. na kilka miesięcy ustanowiono eksperymentalne połączenie i transmitowano dane między Austrią, Polską, Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Bazą (hostami) były takie komputery jak PDP 11/20 (Katowice, Moskwa), PDP 11/45 i PDP 11/40 (Wiedeń), M 400 (Moskwa, Kijów), Siemens 4004 (Moskwa, Bratysława), IBM 370/168 (Piza), CDC 3300 i R 20 (Budapeszt). Mimo napięć na arenie międzynarodowej w latach osiemdziesiątych kooperacja utrzymała się, a sieć połączeń rosła (zob. F. Dittmann, *Technik versus Konflikt. Wie Datennetze den Eisernen Vorgang durchdrangen*, „Osteuropa” 2009, R. 59, nr 10, s. 101–119).

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 108. Niestety bardzo niewiele o początkach szpiegostwa komputerowego organizowanego przez KGB napisano w wydanej ostatnio książce: G. Corera, *Intercept. The Secret History of Computers and Spies. From Bletchley Park to Cyber Espionage*, London 2016, s. 146–157.

## Drugi filar nowoczesności – chemia i biotechnologia

W 1982 r. SWT przekazał polskiemu WNT komplet dokumentacji zawierającej technologię wytwarzania chlorku cyjanuru opartą na procesach firm Degussa i Nilok ze Stanów Zjednoczonych. Materiały trafiły do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Spodziewanym efektem miało być uruchomienie nowoczesnej wytwórni chlorku cyjanuru i w efekcie pokrycie krajowego zapotrzebowania na barwniki reaktywne, helionowe i rozjaśniacze optyczne<sup>136</sup>. Przekazane przez Niemców dokumenty przeanalizowali konsultanci pozostający na kontakcie Wydziału V Departamentu I i innych jednostek SB. Jak oceniono, wydajność pozyskanej technologii wynosiła 2,5 tys. t produktu na miesiąc. Jeszcze jesienią 1982 r. polscy specjaliści odkryli jednak braki w dokumentacji, a także wskazali, że niektóre ważne fragmenty są nieczytelne. Mimo to oceniono ją jako interesującą, gdyż zawierała niepublikowane w literaturze informacje. Skonkludowano: „[dane te] zostaną przez nas wykorzystane w dalszych pracach związanych z budową instalacji chlorku cyjanuru w Zakładach Azotowych – Tarnów oraz [związanych] z intensyfikacją jego produkcji w Zakł[adach] Chem[icznych] »Organika-Zachem« w Bydgoszczy”<sup>137</sup>. To właśnie „Zachem” był właściwym zleceniodawcą zadania dla WNT i odbiorcą technologii. Dyrekcja przedsiębiorstwa argumentowała: „Istniejąca sytuacja gospodarcza i obawa przed możliwością rozszerzenia embarga stawiają nasze zakłady przed problemem zatrzymania produkcji rozjaśniaczy optycznych, stosowanych m.in. w środkach piorących, z braku dostaw chlorku cyjanuru. Przewidywana budowa przemysłowej lub półtechnicznej instalacji chlorku cyjanuru w ZA – Tarnów jest coraz bardziej problematyczna”<sup>138</sup>.

Z uwagi na monopol światowy kilku firm koszt przemysłowej instalacji chlorku cyjanuru wynosił ok. 2,5 mln dol. Aparatura do produkcji rozjaśniaczy optycznych miała pozwolić na wytwarzanie także środków ochrony roślin – atrazyny i symazyny. Taką instalację mieli wprowadzić Rumuni, ale byli „gotowi ją udostępnić tylko za zapłatą w walucie wymiennej”<sup>139</sup>.

Powtórna dokładna analiza i ocena materiałów z NRD wypadła gorzej – stwierdzono ich niekompletność w każdym aspekcie linii technologicznej, a także przestarzałość (technologia sprzed siedmiu lat)<sup>140</sup>. Jeszcze w 1983 r. za pośrednictwem Markusa Wolfa nawiązano stosunki między specjalistami niemieckimi oraz polskimi, dzięki czemu bezpośrednio skonsultowano uruchomienie produkcji chlorku cyjanuru w Polsce<sup>141</sup>.

Zadanie „Etamin” polski wywiad przyjął do realizacji od Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego w 1984 r. i wykonał w tym samym roku, ale – z nieznanых przyczyn – formalnie zamknięto je dopiero w 1987 r. Dokumentację wytwarzania etano-

<sup>136</sup> Szerzej zob. AIPN, 01593/365.

<sup>137</sup> *Ibidem*, Instytut Przemysłu Organicznego do MPChIL, Warszawa, 22 X 1982 r., s. PDF 18–19.

<sup>138</sup> *Ibidem*, Zakłady Chemiczne Bydgoszcz do MPChIL i załącznik, Bydgoszcz, 25 XI 1982 r., s. PDF 20–22.

<sup>139</sup> Szczegóły i korzyści z zastosowania chlorku cyjanuru w gospodarce zob. *ibidem*.

<sup>140</sup> *Ibidem*, Instytut Przemysłu Organicznego do MPChIL, Warszawa, 30 III 1983 r., s. PDF 26–30.

<sup>141</sup> *Ibidem*, Dyrektor Departamentu I MSW PRL gen. Zdzisław Sarewicz do wiceministra bezpieczeństwa państwowego, szefa Służby Wywiadu NRD gen. płk. Markusa Wolfa, Warszawa, 31 I 1984 r., s. PDF 39.

loaminy<sup>142</sup>, obejmującą opis procesu, parametry syntezy (reakcji amoniaku z tlenkiem etylenu), rozwiązania konstrukcyjne reaktora do syntezy oraz pozostałej aparatury, dane i wytyczne odnoszące się do stosowanych materiałów i składników, otrzymano w lutym 1984 r. z HVA. Wydajność wynosiła 10 tys. t rocznie. Na uwagę zasługuje fakt, że materiały te MSW uzyskało bezpłatnie, a od MPChIL domagano się (skutecznie) pokrycia kosztów uzyskania technologii w wysokości 26 tys. dol. Prawdopodobnie MPChIL wprowadzono w błąd, aby pozyskać dodatkowe środki na działalność operacyjną<sup>143</sup>.

W latach 1983–1984 polski WNT dostarczył NRD technologie wytwarzania form wtryskowych z tworzyw sztucznych do produkcji siedzeń w przyczepach kempingowych, pojemników na butelki 24 x 0,33l i pojemników na odpady o objętości do 110 l. Pozyskał je z firmy Krauss-Maffei za pośrednictwem rezydentury austriackiej. Towarzystwo z Odry zwróciło koszty następujących operacji: „DWS”<sup>144</sup> (2 tys. dol.), „BWS”<sup>145</sup> (5,5 tys. dol.), „EWS”<sup>146</sup> (2 tys. dol.), „CWS”<sup>147</sup> (2 tys. dol.), „EWS”<sup>148</sup> (4 tys. dol.) i „AWS” (4,8 tys. dol.)<sup>149</sup>.

Polska przekazała też NRD środek ochrony roślin (preparat owadobójczy) Malathion. Uzyskano go w 1984 r. w odpowiedzi na zapotrzebowanie polskiego MPChIL, a konkretnie Instytutu Przemysłu Organicznego. Wśród przewidywanych efektów ekonomicznych wymieniano poprawę ekonomiki produkcji, zmniejszenie nakładów inwestycyjnych, ograniczenie toksyczności, zwiększenie trwałości aparatury. Technologia miała związek z rządowym programem wyżywienia. Sprowadzenie dokumentacji do kraju kosztowało 30 tys. dol., co sfinansował resort chemii. W 1986 r. materiały przekazano nie tylko NRD, ale także ZSRR, Czechosłowacji oraz Węgrom<sup>150</sup>.

Wśród tematów interesujących WNT PRL, które przedłożono szefostwu SWT w 1987 r., najwięcej (11) dotyczyło technologii farmaceutycznych i inżynierii genetycznej (stosowanej w medycynie, weterynarii, rolnictwie i hodowli), podczas gdy pozostałych 19 odnosiło się do atomistyki, energetyki konwencjonalnej, ochrony środowiska, inżynierii materiałowej, przemysłu obrabiarkowego, metalurgii i ekonomii<sup>151</sup>. Na liście znalazły się m.in. antybiotyk Cefazidime brytyjskiego superkoncernu Glaxo, zaliczany do rodziny cefalosporyn trzeciej generacji, lek immunosupresyjny Cefalosporyna A austriackiej firmy Sandoz, wraz ze szczepem, antybiotyk o działaniu bakteriobójczym Azactam amerykańskiego producenta Squibb, szczepionka przeciwko żółtaczce zakaźnej typu Hepatitis B, wraz ze szczepem, a ponadto antybiotyk stosowany w lecze-

<sup>142</sup> Etaloamina – organiczny związek chemiczny z grupy aminoalkoholi, odczyn zasadowy; jest stosowana jako środek zmiękczający, emulgujący, do otrzymywania środków piorących oraz w przemyśle tworzyw sztucznych jako plastyfikator (za: Wikipedia). W latach osiemdziesiątych technologią dysponowały m.in. zachodnoniemieckie koncerny BASF i Hals (AIPN, 01592/184, Zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu I MSW do zastępcy dyrektora Departamentu I MSW, Warszawa, 12 V 1984 r., k. 5–6).

<sup>143</sup> AIPN, 01592/184.

<sup>144</sup> AIPN, 01593/338.

<sup>145</sup> AIPN, 01593/339.

<sup>146</sup> AIPN, 01593/340.

<sup>147</sup> AIPN, 01593/343.

<sup>148</sup> AIPN, 01593/344.

<sup>149</sup> AIPN, 01593/348.

<sup>150</sup> AIPN, 01593/970.

<sup>151</sup> AIPN, 02271/21, t. 11, Załącznik nr 3, b.d., k. 13–15.

niu zwierząt Bacytracyna, wraz ze szczepem<sup>152</sup>. Należy podkreślić, że powyższy katalog nie obejmował tematów z zakresu elektroniki i IT, prawdopodobnie opisanych osobno.

Z uwagi na gwałtowny w skali globalnej wzrost zachorowań na AIDS również w NRD i PRL zaczęto śledzić postępy w rozpoznaniu wirusa HIV<sup>153</sup>. W marcu 1988 r. SWT przekazało polskiemu wywiadowi pakiet analiz dotyczących metod diagnostyki AIDS, w tym tzw. test immunoenzymosorpcyjny ELISA<sup>154</sup>.

## Konkluzja

Współpraca wywiadowcza między PRL a NRD w zakresie nowych technologii nie była prowadzona w próżni. Do pewnego stopnia odzwierciedlała ona relacje gospodarcze i polityczne. Zróżnicowanie potencjałów przemysłowych obu krajów skutkowało dysproporcjami w ich aktywach wywiadowczych. NRD była państwem silniejszym niż PRL, a w niektórych dziedzinach (mikroelektronika, przemysł precyzyjny) wiodła prym w całym bloku wschodnim, aspirując do miana lidera nowoczesności w RWPG. Wobec rosnących potrzeb przemysłu NRD inwestowała w wywiad naukowo-techniczny i rozbudowała go do monstrualnych rozmiarów. Kierowała się przy tym podobnym co PRL paradygmatem, wypracowanym i udoskonalanym w ZSRR, zgodnie z którym wywiad naukowo-techniczny był nierozzerwalnie związany z krajowym kompleksem BR.

Doktryna zmasowanej penetracji agenturalnej kapitalistycznych struktur nauki i przemysłu przynosiła wprawdzie efekty w okresie otwarcia Zachodu na Wschód, w epoce odprężenia lat siedemdziesiątych XX w., załamała się jednak po spektakularnych klęskach wywiadu naukowo-technicznego ZSRR, NRD i PRL u progu kolejnej dekady. Na skutek uszczelniania embarga przez Amerykanów w latach osiemdziesiątych wymiana informacji między NRD a PRL się nasiliła. Odbывała się we wszystkich podstawowych branżach przemysłu i pracującej na jego rzecz nauki. Obie strony darzyły się jednak ograniczonym zaufaniem – niechętnie dzieliły się aktywami agenturalnymi i ograniczały się do pośredniczenia między swoimi źródłami na Zachodzie a partnerem, o ile ten ostatni był gotowy pokryć koszty operacyjne i oczywiście w pełni sfinansować zakup technologii. Wymiana informacji objęła także *modus operandi* (metody, środki, strategie) stosowany przy zakupach czarnorynkowych oraz przerzucie sprzętu i dokumentów na obszar RWPG/OUW.

Nie będzie dużym nadużyciem stwierdzenie, że w RWPG nowoczesna NRD i zapóźniona PRL przewodziły dwóm przeciwstawnym obozom, z których pierwszy, lepiej rozwinięty, opowiadał się za specjalizacją produkcyjną poszczególnych państw RWPG (co niekiedy oznaczało pozostawienie ich w niszach przemysłowych), a drugi optował za bardziej demokratycznym rozmieszczeniem inkubatorów nowoczesności w RWPG, tak aby każdy kraj mógł modernizować gospodarkę zgodnie z trendami globalnymi.

<sup>152</sup> *Ibidem*.

<sup>153</sup> Zob. szerzej: M. Sikora, *Pro publico bono? Wywiad w służbie przemysłu farmaceutycznego PRL 1973–1989. Szkic problemu* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 597–631.

<sup>154</sup> ELISA – *enzyme-linked immunosorbent assay* (AIPN, 02271/21, t. 12, Notiz-Nr. 1/88 DDR, Berlin, 21 III 1988 r., k. 192–197).



Teoretycznie specjalizacja w RWPG mogła skutkować tym, że poszczególne krajowe wywiady naukowo-techniczne skupiały się na dziedzinach, których dotyczyły zadania wyznaczone danej gospodarce narodowej z Moskwy. Na przykładzie polskiego WNT trudno taką specjalizację określić. Co prawda pozyskiwano technologie z dziedziny eksploatacji węgla czy metalurgii, ale Polska bardziej koncentrowała się na powszechnie uznawanych za najważniejsze branże elektroniki i biotechnologii, co potwierdza charakter informacji wymienianych z ZSRR w drugiej połowie lat osiemdziesiątych<sup>155</sup>. Można zatem założyć, że te państwa RWPG, którym Moskwa próbowała powierzyć dziedziny mniej rozwojowe<sup>156</sup>, były tego niekorzystnego układu świadome i go ignorowały. Podobnie jak kraje zachodnie kierowały się one ku informatyzacji i elektronizacji oraz nowym technologiom w zakresie ochrony zdrowia i zwiększania wydajności rolnictwa.

ZSRR tylko w bardzo ograniczonym wymiarze dzielił się swoimi zdobyczami technologicznymi z pozostałymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Całkiem możliwe, że nielegalne uzyskanie technologii na Zachodzie byłoby dla Polski lub NRD łatwiejsze niż otrzymanie jej od radzieckich przyjaciół w drodze umowy między państwowej. Nieco mniej prawdopodobne jest, że władze radzieckie celowo nie wspomagały krajów RWPG, by te samodzielnie musiały środkami wywiadowczymi zdobywać technologie na Zachodzie (co z oczywistych względów oznaczało automatyczny transfer technologii do ZSRR).

Na koniec wróćmy do kwestii ambiwalentnego stosunku państw RWPG do nauki i naukowców, ograniczanych i wspieranych jednocześnie. Nawet jeśli udało się ukraść i przemyć do kraju nowe technologie, przekleństwem okazywała się izolacja (sprowadzonym komputerom brakowało części, występowały trudności z ich uruchomieniem, programy użytkowe – zapisane na taśmach magnetycznych lub dyskach i dyskietkach – miały braki, były częściowo uszkodzone etc.). Ponieważ serwisowanie sprzętu i software'u drogą oficjalną nie wchodziło w grę, trzeba było werbować specjalistów, nie tylko w kraju, ale i za granicą. To z kolei wymagało czasu – przyjazd takiego specjalisty, często agenta, do PRL należało odpowiednio zakamuflować (zalegendować). Wreszcie agent konsultacji nie udzielał za darmo, co zwiększało finalne koszty operacyjnego przejścia technologii.

**Słowa kluczowe:** wywiad, szpiegostwo, technologia, nauka, PRL, NRD, zimna wojna

**Mirosław Sikora** (ur. 1981) – absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego (2005), doktor nauk humanistycznych (2010). Autor książek poświęconych przemysłowi zbrojeniowemu III Rzeszy na Górnym Śląsku podczas II wojny światowej i kolonizacji powiatu żywieckiego w latach 1940–1944. Aktualne obszary badawcze to relacje aparatu bezpieczeństwa ze środowiskami naukowymi w PRL, a także wywiad naukowo-techniczny MSW. Współredaktor (wraz z Adamem Dziubą) zbioru studiów dotyczących inwigilacji uczelni wyższych województwa śląskiego oraz autor artykułów dotyczących wywiadu, publikowanych m.in. w czasopismach „Studia Polityczne” i „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

<sup>155</sup> Więcej: M. Sikora, *Intelligence-interchange...*

<sup>156</sup> O naciskach ze strony ZSRR i NRD na PRL: R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych...*, s. 223–224.

## ***Cooperation between Department I of the Ministry of Internal Affairs and Hauptverwaltung Aufklärung of the MfS with Regard to the Acquisition of New Technologies for the Polish People's Republic and the German Democratic Republic in 1975–1990***

*The intelligence services of the Warsaw Pact and the Council for Mutual Economic Assistance member states cooperated from the moment the Iron Curtain fell over Central and Eastern Europe. As the specific branches of the intelligence expanded following the example of the KGB, information exchange encompassed an increasing range of issues. In the 1950s, following the example set by the USSR, the Polish and East German leaderships of the party and the state started to lay the foundations for the so-called scientific and technical intelligence (WNT), whose task was to provide the economy with innovative technologies, including ones subject to the trade embargo imposed by the capitalist countries.*

*The first half of the 1970s brought dynamic development in the field of organisation and staff of the scientific and technological intelligence across COMECON, which can be seen both in the case of the Polish People's Republic and the German Democratic Republic. Both countries tried to correlate the tasks of the scientific and technological intelligence (which was known as SWT – Sektor für Wissenschaft und Technik – in East Germany) with the national research and development goals set for the economy. As regards the general technology level, the GDR had advantage over all other COMECON countries, including the USSR, which also had impact on relations with Poland, which was much more underdeveloped. The author begins his tale by outlining the economic position of both countries and their joint projects in the areas of research and development and the industry.*

*The author's primary intention was to determine the chronology of clandestine contact between both scientific and technological intelligence services, show the thematic spectrum and the scale of information exchange, and to define the points of gravity of the cooperation. The analysis of archival documents created by Department I of the Ministry of Internal Affairs on one hand and by various divisions in the Ministerium für Staatssicherheit on the other makes it possible to determine that components of both countries' intelligence active in the field of science and technology submitted analyses and informational materials to each other, particularly in the field of nuclear energy and the military complex of NATO countries, as early as the late 1950s.*

*The cooperation deepened around the mid-1970s, where annual consultation between the managements of the WNT and the SWT combined with exchange of experience with regard to industrial espionage became a standard. With the passage of time, the interest of both services expanded into all key branches of the industry such as metallurgy and exploitation of natural deposits, polymer chemistry and biotechnology, and particularly microelectronics and information technology. In the 1980s, the cooperation reached its most advanced stage and encompassed mutual exchange of construction and technological documentation and designs, as well as samples of materials and chemical compounds obtained on the "black market" (i.e. through informers recruited in Western companies).*

**Key words:** intelligence, espionage, technology, science, Polish People's Republic, East Germany, Cold War